DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 9. Sobota, 1 (13) Stycznia. 1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i niedzielach.— Prenumerata w biórze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.— Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 4, za 2-krotne kop. 6, za 3-krotne kop. 8.— Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się.— Listy przyjmują się tylko frankowane.— We wszystkiem co dotyczy Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie: Rocznie rs. 8.— Półrocznie rs. 4.—Kwartalnie rs. 2.— Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biórze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5.— Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5.— Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 k. 20.— Półrocznie rs. 4 kop. 60. — Kwartalnie rs. 2 kop. 30.— Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rsr. 1.

DZIENNIK WARSZAWSKI, wychodzić będzie nadal z Nowym Rokiem 1866, w dotychczasowym formacie i podług dotychczasowego programu. Jak dotąd podawać będzie wszelkie Ukazy, postanowienia i rozporządzenia rządowe na 24 godzin wprzód przed każdem innem pismem, i jak najspieszniej zamieszczać wszelkie wiadomości miejscowe i zagraniczne, korespondencje, tak z kraju jak i zagranicy, fejleton i inne artykuły kwestij bieżących dotyczące.

Dyrekcja uważa za stosowne prosić o jak najwcześniejsze zgłaszanie się z prenumeratą, szczególniej na prowincji, na właściwych stacjach pocztowych, gdyż tą drogą zapisane egzemplarze nietylko dostarczane są najspieszniej i najregularniej, ale zarazem z oszczędzeniem porto, niezbędnego na posyłkę pieniędzy do Dyrekcji.

Opóźniający się sami sobie winę przypiszą, jeśli Dyrekcja, odbijając liczbę egzemplarzy odpowiednią wczesnym zapisom, niebędzie w stanie później zgłaszającym się dostarczyć całego kompletu swego pisma.

Cena **DZIENNIKA** pozostaje taż sama jak dotychczas, to jest:

w Warszawie, z roznoszeniem: rocznie rs. 8 kop. 60; —kwartalnie rs. 2 kop. 15; — miesięcznie k. 72.

Na stacjach pocztowych, w Królestwie i w kantorach pocztowych w Cesarstwie: rocznie rs. 9 kop. 20;— kwartalnie rs. 2 kop. 30.

Do Cesarstwa **DZIENNIK** inaczej jak w kopertach prenumerowany być nie może.

Pragnący odbierać **DZIENNIK** poczta w kopertach, dopłacają oprócz tego kwartalnie rs. 1.

Prenumerata na stacjach pocztowych na mniej jak na kwartał nie przyjmuje się.

S P I S R Z E C Z Y.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 31 Grudnia (12 Stycznia).

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO PANA
ALEKSANDRA II,
CESARZA I SAMOWŁADCY WSZECH ROSIJ,
KRÓLA POLSKIEGO,
WIEKIEGO KSIĘCIA FINLANDZKIEGO,
&., &., &.

Połączone Zebranie Komitetu Urządzającego i Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego.

Rozpoznawszy przedstawienie Dyrektora Głównego Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego, o sposobach wykazania i zachowania rzeczywistego majątku początkowych szkół miejskich i wiejskich, na zasadzie artykułu 62-go Najwyższego Ukazu, z dnia 30 Sierpnia (11 Września) 1864 r. o szkołach początkowych, Połączone Zebranie Komitetu Urządzającego i Rady Administracyjnej postanowiło i stanowi:

1. Prowadzenie inwentarza własności szkół początkowych w miastach i wsiach wkłada się na nauczycieli szkół początkowych.

2. Czuwanie nad wypełnieniem tego obowiązku poruczyć w gminach i wsiach Wójtom gmin, a w miastach nadzorcom szkół, z zastrzeżeniem, że pomienione osoby czuwać także powinny, iżby do inwentarza zapisane zostały przedmioty, nowonabywane dla szkoły; pociąganie do odpowiedzialności za niedokładne prowadzenie inwentarzy i za stracone rzeczy, następuje podług ogólnego porządku przepisami prawa ustanowionego.

3. W szkołach początkowych gdzie niema sporządzonych inwentarzy własności szkolnej, nauczyciele obowiązani są na nowo sporządzić takowe; tam zaś, gdzie inwentarze znajdują się, powinni poczynić zaznaczenia co do rzeczy straconych lub do użytku nieprzydatnych, a nadto, uzupełnić przez zapisanie do inwentarza przedmiotów, które przybyły na własność szkolną.

4. Składanie sprawozdań o stanie majątku szkolnego do Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego, jakie dotychczas istniało podług dawniejszych przepisów, uchylić, włożywszy na Naczelników dyrekcji naukowych obowiązek, iżby w czasie objazdów przekonywali się tak o dokładnem prowadzeniu inwentarzy, jako też io całości majątku szkolnego.

5. Wykonanie niniejszego postanowienia, które w Dzienniku Praw zamieszczone być ma, poruczyć Dyrektorowi Głównemu Oświecenia Publicznego, po zniesieniu się z właściwemi Władzami.

Działo się w Warszawie, na 8m Posiedzeniu Połączonego Zebrania się Komitetu Urządzającego i Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego, dnia 23 listopada (5 grudnia) 1865 r.

Okólnik do Komisij Spraw Włościańskich w Królestwie Polskiem. N. 40.

Postanowienia Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem.

13 (25) grudnia 1865 r.

(dokończenie, patrz Nr. 7).

POSIEDZENIE DZIEWIĘĆDZIESIĄTE ÓSME Z DNIA 13 (25) LISTOPADA 1865 R.

POZYCJA 483.

Najwyższy Rozkaz co do powiększania składu Komisij Spraw Włościańskich.

W nieobecności Ministra Sekretarza Stanu Królestwa Polskiego, Tajny Radca *Starynkiewicz*, odezwą z dnia 5 (17) listopada r. b. Nr 7,317 zawiadomił Prezesa Komitetu Urządzającego, że postanowienie Komitetu zawarte w oddzielnym protokóle z d. 8 (20) maja, 25 i 26 czerwca (7 i 8 lipca), 5 (17) i 7 (19) lipca 1865 r. w przedmiocie powiększenia składu Komisij Spraw Włościańskich, z Najwyższego Rozkazu wniesione było do Komitetu do Spraw Królestwa Polskiego.

Komitet przyznając ze swej strony potrzebę przedsięwzięcia wszelkich możliwych środków w celu jak najśpieszniejszego ukończenia operacji likwidacyjnej, uważał: że wypada upoważnić Komitet Urządzający do przeznaczania Komisij Spraw Włościańskich, w miarę rzeczywistej potrzeby, dwóch pomocników Prezesów, zamiast jednego, tudzież do powiększania liczby Komisarzy nad liczbę oznaczoną artykułem 13 Najwyższego ukazu z d. 19 lutego (2 marca) 1864 r. o sposobie wprowadzenia w wykonanie nowych ustaw o włościanach w Królestwie, z zastrzeżeniem, aby potrzebny na to wydatek w roku bieżącym, poniesiony był z pozostałości funduszu wyznaczonego w tymże roku na utrzymanie Komisij Spraw Włościańskich.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, na protokóle Komitetu w dniu 31 października (12 listopada) 1865 r. własnoręcznie napisać raczył: „*Wykonać.*"

Konkluzja.

Po wysłuchaniu tego, Komitet Urządzający *postanowił:*

W wykonaniu pomienionego Najwyższego Rozkazu zlecić Członkowi-Zawiadującemu czynnościami Komitetu Urządzającego, aby względem powiększenia składu Komisij Spraw Włościańskich przez zamianowanie dwóch pomocników Prezesów zamiast jednego i powiększenia liczby Komisarzy, o ile tego rzeczywista okaże się potrzeba, wnosił do Komitetu Urządzającego oddzielne za każdym razem przedstawienia.

POZYCJA 485.

O zmianach w składzie Komisij Spraw Włościańskich.

Członek-Zawiadujący czynnościami Komitetu Urządzającego podał do jego wiadomości, że w składzie Komisij Spraw Włościańskich zaszły następujące zmiany:

I. *Mianowani:* w skutek przedstawienia do Namiestnika z d. 30 października (11 listopada) zostający przy Kancelarji Komitetu Asesor Kolegjalny *Majboroda* i były pośrednik polubowny powiatu Poniewieżskiego, Kapitan *Kołtowski*, pełniącymi obowiązki Komisarzy, pierwszy w Komisji *Krasnystawskiej*, a drugi w Komisji *Kieleckiej*.

II. *Zatwierdzeni:* w skutek przedstawienia do Namiestnika z d. 13 (25) października, na Urzędach Komisarzy w Komisjach: *Warszawskiej*, Podporucznik pułku Wołyńskiego l. g. *Spirydonow*; *Kieleckiej*, Porucznik bataljonu strzelców l. g. *Petrow* i *Olkuskiej* Praporszczyk Carskosielskiego bataljonu strzelców l. g. *Sztal*.

III. *Uwolnieni:* w skutek przedstawienia do Namiestnika z d. 30 października (11 listopada) na własne żądanie, od obowiązków Komisarzy w Komisjach:

Krasnystawskiej, Kapitan Artylerji *Procenko* z przeniesieniem z Zarządu Komitetu do poprzednich obowiązków i *Kieleckiej*, Porucznik l. g. *Michajłow* z zaliczeniem do Kancelarji Komitetu.

Konkluzja.

Komitet Urządzający *postanowił*: powyższą komunikację Członka-Zawiadującego czynnościami Komitetu przyjąć jako wiadomość.

POZYCJA 487.

O podziale okręgu Ostrołęckiej Komisji Spraw Włościańskich na 7-m rewirów Komisarskich.

Komitet Urządzający na 85-m posiedzeniu swojem d. 14-go (26) sierpnia r. b. pod pozycją 412 postanowił: w Komisji Ostrołęckiej, dla zapewnienia należytego biegu sprawie włościańskiej, przydać do istniejących sześciu, jeszcze jednego Komisarza, który też z decyzji Prezesa Komitetu Urządzającego zamianowany został w d. 4-m (16) września r. b.

W następstwie tego Prezes Ostrołęckiej Komisji Spraw Włościańskich wystąpił z przedstawieniem o zatwierdzenie projektu nowego podziału Okręgu tej Komisji na siedm rewirów.

Podług tego projektu, zamierzono rewir siódmy utworzyć z czwartego, przez podział tego ostatniego na dwie części, z pozostawieniem innych rewirów bez żadnej zmiany; w obręb siódmego rewiru włączyć dwie gminy: *Myszyniec* i *Ostrołękę*, położone w stronie północnej powiatu Ostrołęckiego, gminę *Baranów* w stronie północno-wschodniej powiatu Przasnyskiego i gminę *Sypniewo*, w stronie północnej powiatu Pułtuskiego.

Nowo utworzone z czwartego rewiru dwa rewiry IV i VII zawierać będą: IV-ty sześć gmin z ludnością do 22,848 dusz, zamieszkałą w 231 wsiach,—a VII-my sześć gmin z ludnością 28,694 dusz, zamieszkałych w 153 wsiach.

Konkluzja.

Komitet Urządzający na podstawie art. 6-go i 12 Ukazu o sposobie wprowadzenia w wykonanie nowych ustaw o włościanach, *postanowił:*

oświadczyć Prezesowi Ostrołęckiej Komisji Spraw Włościańskich, że Komitet Urządzający nie znajduje nic do nadmienienia względem projektowanego przezeń podziału Okręgu Ostrołęckiej Komisji Spraw włościańskich na 7-m rewirów.

POSIEDZENIE DZIEWIĘDZIESIĄTE DZIEWIĄTE

17 (29) LISTOPADA 1865 R.

POZYCJA 495.

O podziale Okręgu Płockiej Komisji Spraw Włościańskich na 7-m rewirów Komisarskich.

Komitet Urządzający na 88-m posiedzeniu swojem z d. 14 (26) sierpnia r. b. pod pozycją 412 postanowił: w Komisji Płockiej, dla zapewnienia należytego sprawy włościańskiej postępu, przydać do istniejących sześciu, jeszcze jednego Komisarza, który też z decyzji Prezesa Komitetu, zamianowany został d. 11-go (23) września r. b.

W następstwie tego Prezes Płockiej Komisji Spraw Włościańskich wniósł do Komitetu Urządzającego przedstawienie o zatwierdzenie projektu nowego podziału okręgu tejże Komisji na 7-m rewirów.

Podług tego nowego projektu, na każdy rewir komisarski przecięciowo przypada: gmin 14, wsi 338, i ludności 36,724 dusz płci obojej; podług zaś poprzedniego podziału, każdy rewir Komisarski w pomienionej Komisji zawierał przecięciowo: gmin 19, wsi 394 i ludności 42,844 dusz.

Konkluzja.

Komitet Urządzający, na podstawie art. 6-go i 12 Ukazu o sposobie wprowadzenia w wykonanie nowych ustaw o włościanach, *postanowił:*

oświadczyć Prezesowi Płockiej Komisji Spraw Włościańskich, że Komitet Urządzający nie znajduje nic do nadmienienia względem projektowanego przezeń podziału Okręgu Komisji Płockiej na 7-m rewirów Komisarskich.

Oryginał podpisali:

Namiestnik-Prezes i Członkowie Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem.

№ 16. ROZKAZ

do Zarządu Cywilnego Królestwa Polskiego.

W Warszawie, d. 7 (19) Grudnia 1865 r.

(dokończenie patrz N-r 7.)

III. PRZEZ ROZPORZĄDZENIA

KOMISIJ RZĄDOWYCH I WŁADZ ODDZIELNYCH

W Wydziale Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu. — Mianowani:— Podsekretarz Wydziału Dochodów niestałych w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, Tomasz *Pogorzelski*, Starszym Rachmistrzem; — i Asystent dziennika w tymże Wydziale, Franciszek *Paczkowski*, Dziennikarzem Urzędu Loterji;—Djetarjusze Wydziału dóbr i lasów w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, Aleksander *Kietliński* i Edward *Poraziński*, Adjunktami tegoż Wydziału;— Były Komisarz Ekonomiczny do czynszowania włościan, Jan *Cieszkowski*, Asesorem Ekonomicznym Okręgu Rawskiego;—Poborca Kasy Powiatu Kieleckiego, Leon *Korytko*, Poborcą Kasy Gubernjalnej Radomskiej; — Kontroler tejże Kasy Gubernjalnej, Adam *Mirewicz*, Poborcą Kasy Powiatu Sandomierskiego;—Sekwestrator Skarbowy Powiatu Stanisławowskiego, Szymon *Madaliński*, p. o. Kontrolera Kasy Powiatu Sieradzkiego; — Pomocnik Kontrolera Skarbowego Powiatu Radomskiego, Leopold *Obuchowski*, Kontrolerem Skarbowym Okręgu Tomaszowskiego;—b. Urzędnik służby gorzelanej w Gubernji Wileńskiej Piotr *Florkowski*, Pomocnikiem Kontrolera Skarbowego Okręgu Tomaszowskiego; -Rewizorowie Powiatowi dochodów skarbowych tabacznych: Leopold *Judejko* i Feliks *Niziołowski*, Rewizorami Gubernjalnymi tychże dochodów; — Były Kontroler Skarbowy Powiatu Piotrkowskiego, Ignacy *Skrzeczyński* i Starszy Sekretarz biura Administracji dochodów tabacznych. Jacek *Zarzycki*, Kontrolerami fabryki tabacznej;—Starszy Podrewizor Ignacy *Rosiński*, Rewizorem i Władysław *Martyni*, p. o. Młodszego Podrewizora w służbie tabacznej.

Przeniesiony: - Asesor Ekonomiczny Okręgu Rawskiego, Władysław *Plewiński*, na takiż urząd do Okręgu Warszawskiego.

Uwolnieni ze służby: — Z rozporządzenia Władzy: — Kontroler Kasy Powiatu Łukomskiego, Edward *Niezabitowski.*

Z powodu osłabionego wzroku:— Kontroler Kasy Powiatu Sieradzkiego, Leonard *Zdziennicki.*

W Wydziale Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego. — Mianowani:— Jan *Czepnikowski*, Nauczycielem Gimnazjum Ruskiego Greko-Unickiego w Chełmie; Dymisjonowany Porucznik, Józef *Smigielski*, Nauczycielem Progimnazjum Ruskiego Greko-Unickiego w Biały;—Były Nauczyciel przy oddziałach dodatkowych Gimnazjum w Tambowsku, Michał *Jermoljew*, Nauczycielem Szkoły Powiatowej w Wieluniu; — Ks. Władysław *Mikołajewski*, Nauczycielem Religji Rzymsko-Katolickiej w Szkole Powiatowej w Sieradzu;— b. Urzędnik Kancelarji Gubernatora w Mińsku, Leopold *Skorobogaty*, Buchalterem Dyrekcji Naukowej Płockiej.

Przeniesieni:— P. o. Inspektora części naukowej w Instytucie Politechnicznym i Rolniczo-Leśnym w Nowej Aleksandrji, Juljan Hr. *Łubieński*, na p. o. Profesora Zwyczajnego do Szkoły Głównei Warszawskiej; — Nauczyciel Gimnazjum w Kaliszu, Bazyli *Pozniakow*, na Nauczyciela Gimnazjum Ruskiego Greko Unickiego w Chełmie

Oddalony ze służby: —Z rozporządzenia Władzy:— P. o. Pomocnika Inspektora i razem Nauczyciel Gimnazjum w Łomży, Wincenty *Kirchner.*

Uwolnieni ze służby:—Na własne żądanie:— Nauczyciel Gimnazjum I-go w Warszawie, Aleksander *Strasburger* i Nauczyciel Gimnazjum w Radomiu, Aleksander *Woskreseński.*

W Najwyższej Izbie Obrachunkowej. — Uwolniony od obowiązków: —Z powodu przejścia do innej Władzy: — Pomocnik Kontrolera Najwyższej Izby Obrachunkowej, Eustachjusz *Dunin.*

W Komisji Umorzenia Długu Krajowego. — Mianowani:—Były Strapczy Powiatu Zwienigorodzkiego Gubernji Kijowskiej, Franciszek *Skrobański*, Pomocnikiem Kontrolera, i Aplikant Najwyższej Izby Obrachunkowej, Rzeczywisty Student Wydziału Prawnego, Feliks *Zendzianowski*, Urzędnikiem do pisma w Komisji Umorzenia Długu Krajowego, obaj od dnia 20 Października (1 Listopada) r. b.

W Zarządzie Jenerał-Policmajstra w Królestwie. — Mianowany: — Pomocnik Archiwisty w Zarządzie Ober-Policmajstra M. Warszawy, Michał *Przybylski*, Sekretarzem Policji Wykonawczej M. Warszawy Cyrkułu 8.

Przeznaczony:— Przykomenderowany do Policji Warszawskiej, Praporszczyk *Wasiliew*, do p. o. Młodszego Oficera Policji Wykonawczej M. Warszawy Cyrkułu 10.

Przeniesieni: - Komisarz Policji Wykonawczej M. Warszawy Cyrkułu 7, Podpułkownik *Raznatowski*, na Prezydującego w Czasowej Komisji Śledczej przy Zarządzie Policji, i Prezydujący w tejże Komisji, Major *Mrowiński*, na Komisarza Policji Wykonawczej M. Warszawy, Cyrkułu 7.

W Sekcji Inwalidów z b. Weteranów Polskich przy Sztabie Wojsk Miejscowych Okręgu Wojennego Warszawskiego.—Przeniesiony: — Urzędnik Kancelarji Wydziału Urlopowanych Wojskowych *Lewandowski*, na takiż urząd do Sekcji Inwalidów z b. Polskich Weteranów.

Uwolniony ze służby:— Urzędnik Kancelarji w Sekcji Inwalidów z b. Polskich Weteranów *Protopopów.*

Zmarli wykreśleni zostają z listy Urzędników:—Prezes Trybunału Cywilnego w Lublinie, Józef *Krajewski*; — Sędziowie Pokoju Okręgu Wieluńskiego, Emanuel *Taczanowski*, Okręgu Proszowickiego. Antoni *Kamocki*, Asesor Sądu Poprawczego w Chęcinach, Jan *Leskiewicz*; Młodszy Kontroler w Najwyższej Izbie Obrachunkowej, Jan *Korytyński.*.

Namiestnik Królestwa,

Jenerał-Adjutant (podpisano) Hr. *Berg.*

RZĄD GUBERNIALNY LUBELSKI.

Decyzją Rządu Gubernjalnego, Tłomacz pism Rosyjskich Rządu Gubernjalnego, Władysław *Łaguna*, przemianowany został na urząd Rachmistrza Sekcji dóbr i lasów przy Rządzie Gubernjalnym Lubelskim,—i Dymisjonowany Kapitan 1-go Batalionu Saperów Wojsk Cesarsko-Rosyjskich, Jan *Karski*, zamianowany Tłomaczem pism Rosyjskich w biurze Rządu Gubernjalnego Lubelskiego.

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 1,838 kop. 39, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 29 Grudnia (10 Stycznia) 186$^{5}/_{6}$ r. Kazimierzowi Vetter, właścicielowi dóbr Koziki-Wądołowo, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminie Sniadowskiej, wysłane zostało do Kasy Powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 4,759 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 29 Grudnia (10 Stycznia) 186$^{5}/_{6}$ r. Ignacemu Tide, właścicielowi dóbr Karsznice, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Kieleckim, Gminie Złotniki, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 30,065 kop. 45, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 29 Grudnia (10 Stycznia) 186$^{5}/_{6}$ r. Ludwikowi Klemensowskiemu, właścicielowi dóbr Celejów, położonych w gubernji Lubelskiej, Powiecie Lubelskim, Gminie Celejów, wysłane zostało do Kasy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 423 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 29 Grudnia (10 Stycznia) 186$^{5}/_{6}$ r. Feliksowi Moskalewskiemu, właścicielowi dóbr Sieprawki, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Lubelskim, Gminie Tomaszewice, wysłane zostało do Kasy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 4,571, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 29 Grudnia (10 Stycznia) 186$^{5}/_{6}$ r. Faustynowi i Paulinie Pruskim, właścicielom dóbr Prussy, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Rawskim, Gminach Głuchów i Żelechlin, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 30,878 kop. 2, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 29 Grudnia (10 Stycznia 186$^{5}/_{6}$ r. Wincentemu Bielskiemu, właścicielowi dóbr Ucher, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Krasnostawskim, Gminach Ucher i Zagrody, wysłane zostało do Kasy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy.

Magistrat Miasta Warszawy podaje następujące obwieszczenie: Ukaz Rządzącego Senatu z d. 10 Czerwca 1865 r. 1) Cło od herbaty czarnej, kwiatowej, zielonej i żółtej, na Komorze w Irkutsku, tudzież na komorach linji Sybirskiej i Orenburgskiej, pobierać takież same jakie jest ustanowione od herbaty handlowej, to jest po kop. 15 od funta. 2) Od herbaty przywożonej morzem, tudzież przez zachodnią lądową granicę pobierać następujące cło: a) od kwiatowej zielonej i żółtej po 50 kop. od funta, b) od handlowej czarnej i cegiełkowatej po 39 kop. od funta. 3) Prócz oznaczonego cła, pobierać nadal na poprzedniej zasadzie od herbaty 5% dodatkowych poborów, ustanowionych Rozkazami Najwyższemi z d. 4 Marca 1858 r. i 30 Grudnia 1861 r. 4) Ustanowione w punktach 1 i 2 cło od herbaty kwiatowej, zielonej i żółtej, pobierać na właściwych komorach od dnia otrzymania rozporządzenia w tej mierze, i takież cło pobierać również i od tej herbaty, jaka będzie się w tym czasie znajdować na składzie w Komorach. 5) Pobór oznaczonego w punkcie 2 lit. b, cła od herbaty handlowej czarnej i cegiełkowatej, na granicy zachodniej pobierać w trzy miesiące od dnia odebrania o tem przez właściwe komory rozporządzenia; od pozostającej zaś do tego czasu na składzie w tych komorach herbaty rzeczonych gatunków pobierać dawne cło. ad 2) Ukaz Rządzącego Senatu z d. 21 Czerwca 1865 r. 1) Dla uproszczenia Najwyżej w d. 27 Maja 1857 r. zatwierdzonej Taryfy ogólnej celnej, do handlu Europejskiego, poczynić w niej następujące zmiany: A) Odnieść do oddziału towarów przywożonych, cłem nieobłożonych: 1) Proszek do bronzowania; 2) Wosk nie w wyrobie i wosk przygotowany do szczepienia drzew, 3) Galman palony tarty; 4) Rudę kokaltową, niedokwas kokaltu i kokalt w postaci metalu; 5) Kości i zęby konia morskiego, słoniowe, mamutowe i rybie, w stanie nieobrobionym, tarte i t. p.; 6) Talk; 7) Skórę rybią wyprawną; 8) Otręby migdałowe bez pachnideł; 9) Pargamin i arkusze pargaminowe do przesiewania mąki; 10) Sierść kozią i wielbłądzią; 11) Puch i pierze darte; 12) Róg jeleni i rybi w kawałkach i tarty; 13) Słomę oczy-

szczoną i podrobioną nie w wyrobie; 14) Mika; 15) Kartofle; 16) Włosy ludzkie nie w wyrobie; 17) Sok cytrynowy; 18) Stearynę, spermacetę, tłustość rybią i wielorybią, tudzież sadło bydlęce i tranowe; 19) Potaż i perlaż; 20) Wosk w wyrobach; 21) Elastyczne, taśmowe rzemienie dla fabryk, zmięszane z bawełną, lnem i konopiami; 22) Butelki do win przywożone do portów południowych i od strony Besarabji; 23) Skrzyp i t. p. rośliny w wyrobach i 24) Konie wałachy. B) Obłożyć cłem: 1) Gwojak tarty po kop. 10 od puda, zamiast dotychczasowych 20 kopiejek; 2) Drzewo pachnące wszelkie tarte pok. 10 od puda, na równi z drzewem drogiem w belkach, klockach i szczapach; 3) Wyroby alabastrowe z ozdobami z bronzu po rs. 2 od puda, a marmurowe po 40 kop., na równi z takiemiż wyrobami bez ozdób tych; 4) Materje włosianne wszelkie po rs. 2 od puda na równi z sitami włosiannemi; 5) Parasole z rękojeściami z kosztownych materjałów po rs. 1 kop. 50 od sztuki, na równi z innemi parasolami; 6) Barette i wiolonczele w miejsce rs. 2, po rs. 1 od sztuki; 7) Arfy w miejsce po 25 rs., po 10 rs. od sztuki; 8) Smyczki po 20 kop. od funta, zamiast po 20 kop. od sztuki; 9) Szkła optyczne palące, przy przywozie do portów Baltyckich i morza Białego po rs. 1 k. 50, a przy przywozie lądem do południowych portów po rs. 1 od puda; 10) Struny muzyczne baranie i jedwabne, zamiast po 30, po 20 kop. od funta; 11) Sieci rybackie po kop. 40 od puda, na równi z linami i powrozami, 12) Szale, chustki, szarfy i pasy tureckie i kasmirskie, po 4 rs. od funta w miejsce 30% od wartości. C) Broń i przyrządy wojenne, miedziane i stalowe, odnieść do pozycji o takiejże broni i przyrządach lanych i żelaznych, do wchodu zakazanych. II. W portach Czarnomorskich kraju Zakaukazkiego, obłożyć cłem: 1) Jedwab przędzony, tudzież rozkręcony na wątek i osnowę, założone osnowy, przędzę z bour-de-soie i wszelką przędzę z sierści i puchu po rs. 4 kop 50 od puda w miejsce dotychczasowych 6 rs. 2) Papier do pisania i wszelki papier podchodzący pod pozycją 202 taryfy z r. 1857, w miejsce 6 rs. po rs. 5 kop. 50 od puda. 3) Wyroby szklanne wyszczególnione w pozycji 286 tejże taryfy w miejsce 10 rs po rs. 9 k. 50 od puda. 4) Przedmioty porcelanowe do ozdoby pokoi z malowaniami, pozłotą i ozdobami bronzowemi, w miejsce 24 rs. po rs. 23 kop. 50 od puda. 5) Skóry lisie w miejsce 40 k. od funta po 12 rs. 50 kop. od puda, i 6) Zapałki po rs. 1 kop. 50 od puda brutto. III. Pozostawić Ministrowi Finansów wniesienie do nowego wydania Taryfy Ogólnej Celnej do handlu Europejskiego wyżej wyszczególnione zmiany i następnie poczynić odpowiednie rozporządzenia do wydania poprawionej tejże taryfy. ad 3) Ukaz Rządzącego Senatu z d. 25 Czerwca 1865 r. 1) Ministrowi Finansów nadaje się prawo dozwalania w główniejszych komorach do handlu Europejskiego składu na nieograniczony termin towarów zagranicznych, z zachowaniem przytem następujących przepisów: a) oprócz ustanowionego poboru za skład, wszelkie towary zostające na składzie więcej jak rok jeden, podlegają opłacie pół procentu na miesiąc od rubla cła, za cały czas zostawania na składzie, na rok jeden; b) pobór na skład towarów w zabudowaniach Komory, tudzież opłaty pół procentów, odbywają się corocznie, poczynając pobór opłaty składowego za pierwszy rok, po upływie onego, a ½% poboru za drugi rok, po upływie takowego od czasu złożenia towaru na skład, przytem jeżeli czas, za który winny pobrane być opłata składowego i pół procentu, nie czyni całego roku, to pierwszy oblicza się na zasadzie szczegółowych przepisów o poborze składowego, a drugi podług czasu, po pół procentu za każdy miesiąc licząc każdy nie cały miesiąc, za całkowity. C) W razie nie wniesienia przez właścicieli towarów na zażądanie przypadających od nich na zasadzie poprzedniego punktu pieniędzy, sprzedaje się przez licytację, albo wszystek towar, albo część onego, bacząc na to, ile potrzeba na pokrycie należności i z otrzymanych pieniędzy, po zaspokojeniu wydatków, poniesionych przy sprzedaży przez Skarb potrącają się tak przypadające od całej partji pieniądze składowe i pół procenta, jako też cło i inne należności, przypadające właściwie od tej części towaru, która sprzedaną została. D) W razie jeżeli po zaspokojeniu wszystkich tych należności, okaże się jaka pozostałość, to takowa zwraca się właścicielowi towaru, jeżeli zaś po sprzedaży całej partji towaru, albo pozostałej na składzie po poprzednich sprzedażach, części onego, otrzymana suma nie pokryje wszystkich przypadających od towaru Skarbowi należności, to po zaspokojeniu wydatków sprzedaży, tudzież przypadających od towaru pieniędzy składowych i półprocentów, brakująca część umarza się; i 2) Komory nie mające prawa nieograniczonego składu w razie sprzedaży towarów przez licytację za niewniesienie w przepisanych terminach przypadającego od nich cła, postępować mają podług przepisu wyłożonego w poprzednim artykule. ad 4) Wyciąg z Najwyższego Postanowienia z d. 28 Czerwca 1865 r. oznajmionego w odezwie Ministra Skarbu do Namiestnika Królestwa z d. 8 Lipca r. b. N. 5878. Od gałganów wywożonych za granicę przez Komorę Wierzbołów, jako też przez inne Komory położone na granicy Królestwa Polskiego, pobierać cło w takiej wysokości, jaka ustanowioną została Najwyżej w d. 13 Kwietnia 1864 r. zatwierdzonem zdaniem Rady Państwa, o poborze cła od gałganów, wywożonych przez zachodnią lądową granicę Cesarstwa, to jest po k. 30 od puda. ad 5) Wyciąg z Najwyżej zatwierdzonego w d. 18 Października 1863 r. zdania Rady Państwa. Przywożone z zagranicy w prostych flaszkach wody spirytusowe pachnące, kolońską, alpejską, węgierską i melisową, przepuszczać za opłatą cła po rs. 6 od puda, czyli po kop. 15 od funta brutto.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 31 Grudnia (12 Stycznia).

Dzisiejsze telegramy o wypadkach hiszpańskich, pochodzące nie z urzędowego źródła, wykazują, że stan rzeczy na półwyspie jest groźniejszy, aniżeli pozwalały przypuszczać doniesienia urzędowe. Tak telegram z Perpignan donosi, że w Barcelonie, 7-go miały miejsce zbiegowiska, które zostały przez wojska rozproszone i że ludność tego miasta była niespokojna. Do tego telegramu należy dodać, że w tem mieście znajdowało się 10,000 robotników zaopatrzonych w broń, oddawna wyznających zasady socjalizmu i oczekujących tylko hasła do wybuchu. Drugi telegram z Bajonny, podaje wiadomości z Madrytu z 9-go, według których jenerał Prim pobił margrabiego Duero, na pomoc któremu wyruszył Serrano. W Aragonji ogłoszono stan oblężenia. Według *Gazety Madryckiej*, w skutku manifestacij, wojska otrzymały rozkaz dawania ognia do zbiegowisk. Porządek był przywrócony. Telegram ten jawnie wykazuje, że w Madrycie także miały miejsce zbiegowiska i że porządek musiał być zakłócony, kiedy donoszono o jego przywróceniu. Takie są wiadomości telegraficzne. — Według listów prywatnych z Madrytu z 7-go, jen. Prim wraz z posiłkami jakie otrzymał, miał pod swemi rozkazami sześć do siedmiu tysięcy ludzi, podzielonych na dwa oddziały, jeden pod osobistem jego dowództwem, drugi zaś pod dowództwem brygadjera Milans de Bosch. Jenerał Zabala, nie będąc pewny swych wojsk, wahał się atakować powstańców, którzy, aby się zwrócić przeciwko Madrytowi, czekali tylko na wybuchy przygotowywane w różnych punktach Hiszpanji, jak to wskazuje pomiędzy innemi ogłoszenie stanu oblężenia w Aragonji. Kapitanowie jeneralni z Burgos i Valladolid zawiadomili rząd, iż nie odpowiadają wcale za wierność wojsk strzegących powierzone im prowincje. Nakoniec bataljon z Avila nie schronił się do Portugalji, ale wyruszył ku Estremadurze dla jednania stronników powstaniu. Należy pamiętać że i w Madrycie nawet, wiadomości te krążą jako pogłoski, gdyż z powodu stanu oblężenia, dzienniki tamtejsze muszą się ograniczać na powtarzaniu doniesień *Gazety Madryckiej*. — Z telegramu, który wczoraj przytoczyliśmy z *Monitora*, okazaje się, że działania margr. Duero i jen. Zabala nie powiodły się. Plan ich widocznie zależał na niedopuszczeniu jenerała Prima do kolei żelaznych i odcięciu go od gór toledańskich, co im nie udało się, jak okazuje się z tegoż telegramu. Chęć przecięcia mu drogi do Andaluzji, wydaje się nieprawdopodobną. Manzanares, jak wiadomo, wpada do Tagu z prawej strony, góry zaś toledańskie leżą po lewej stronie tej ostatniej rzeki, pomiędzy nią a Guadiana, a jenerał Prim zdążał do tych gór z lewej strony. Jak donosił telegram, znajdował się on 7-go w Urda, miasteczku liczącem 4,000 mieszkańców, a leżącem w górach toledańskich. W prowincjach południowych stoją pułki, któremi dowodził jen. Prim w wojnie marokańskiej i liczy na to, iż wojska te do niego się przyłączą. Zresztą przedsięwzięcie to, jak powiada *Nordd. A. Z.*, ma nadzieję powodzenia; bez potrzeby bowiem rząd francuzki nie rozstawiałby wojsk na granicy hiszpańskiej. Jakkolwiek bądź, jeżeli nawet można przypuszczać że prywatne wiadomości są także nacechowane przesadą, nadzieja marszałka O'Donnella wyrażona w senacie, iż w ciągu dwóch dni porządek będzie przywrócony, okazała się płonną.

Reszta wiadomości dzisiejszych nie przedstawia nic ważniejszego. Jak donosi telegram z Pesztu, na posiedzeniu węgierskiej izby deputowanych, w d. 10 b. m. odczytane zostały złożone przez prymasa papiery rządowe, mianowicie dyplom październikowy, patent lutowy i dotyczące wzajemnych stosunków pomiędzy prowincjami korony węgierskiej. Na wniosek Deaka, postanowiono rozpocząć rozprawy w tym przedmiocie, zaraz po sprawdzeniu ważności wyborów i ukończeniu rozpraw nad adresem.

Urzędowa *London Gazette*, jak telegrafują z Londynu, ogłasza tekst traktatu handlowego anglo-austrjackiego. W 12 artykułach tego traktatu i końcowym protokule, główne warunki są następujące: Austrja uzyskuje w Anglji takie prawa, jakie poprzednio zawarte traktaty z Francją i Związkiem celnym niemieckim, zapewniły poddanym tych państw. Poddani Anglji i Austrji uzyskują wzajemnie korzyści najbardziej uprzywilejowanych narodów, z wyjątkiem ułatwień granicznych nadanych niektórym państwom przez osobne umowy i korzyści handlowych zapewnionych Turcji. Artykuły przywożone z Anglji będą opłacały od 1 stycznia 1867, jako maximum cła 25% swej wartości wraz z transportem, a 20% od nowego roku 1870, z wyjątkiem artykułów stanowiących przedmiot monopolu rządowego i niektórych innych. Dla oszacowania wartości towarów zbiorą się w Wiedniu, w marcu b. r. komisarze obu narodów, a według końcowego protokułu, podstawę tego oszacowania, które w 1868 ma być przejrzane, stanowić będą zeszłoroczne średnie ceny. Wszystkie korzyści, jakie mogą być zapewnione państwom trzecim przez późniejsze traktaty handlowe, rozciągają się i na strony obecnie umawiające się. Traktat co do przedruków, ma być przedmiotem osobnej umowy. Traktat ten zawarty został na lat 10 z dwunastomiesięcznem wypowiedzeniem. W protokóle końcowym Anglja zobowiązuje się zalecić parlamentowi zmniejszenie ceł od drzewa budulcowego i zrównanie ceł od wina w beczkach i butelkach; Austrja zaś ma zmniejszyć od lipca r. b. cło wywozowe od skór surowych i przywozowe od śledzi.

Ajencja Reutera, jak donosi telegram z Londynu, podaje następujące, sięgające do 30-go grudnia r. z. wiadomości z Nowego Jorku: Zapewniano, że kongresowi będzie pozostawione uchwalenie, bez wmięszania się prezydenta, kierunku polityki Stanów Zjednoczonych w kwestji meksykańskiej. Zaprzeczano wieści, jakoby jenerał Schofield miał jaką misję w Europie. Krążyła pogłoska, że Francja, Anglja, Włochy, Austrja i Hiszpanja, zawrą przymierze, w celu utrzymania cesarza Maksymiljana na tronie meksykańskim. Wojska francuzkie w liczbie 1,200 ludzi, które przybyły do Vera-Cruz, bezzwłocznie wyruszyły wewnątrz kraju; francuzi zajęli Chihuahua i Piedras Nigras. Escobedo został pobity przez wojska cesarskie pod Monterey. Pogłoska powyższa o przymierzu 5-u mocarstw, zbyt jest nieprawdopodobną, aby zasługiwała na wiarę, gdyż przed tem przymierzem, co najmniej, musiałoby przyjść do skutku pojednanie Włoch z Austrją, co, jak wiadomo, nie jest rzeczą tak łatwą.

Zwracamy uwagę czytelników na zamieszczone poniżej dalsze wyjawienia o powstaniu polskiem.

* (Zabawa muzykalna). Wczoraj u pp. Reszków, odbyła się jedna z piękniejszych zabaw muzykalnych, o której wspominamy dla tego, że udział w niej wzięli goszczący u nas artyści włoscy. Na wieczorze tym wykonane zostały: kwartet z opery Don Pasqale, Donizettego, przez panią Reszke, oraz pp. Bettiniego, Zachi i Ciampi; arja z opery Traviata, Verdego, przez p. Zachi; duet z opery Gazza Ladra, Rosiniego, przez panią Reszke i panią Trebelli-Bettini; romans Gordigianiego, przez pana Bettini; duet z opery: Chi dura Vinse, przez pp. Zachi i Ciampi; piękny śpiew neapolitański, przez artystkę naszą pannę Sobolewską; Barcarolla Gounod'a, przez panią Trebelli; duet Lucantoniego, przez p. Bettini i panią Trebelli-Bettini; solo z nieznanej u nas opery: Regina di Golconda, przez pana Ciampi, i finał z opery Marta, Flotowa, przez panie Reszke, Trebelli-Bettini, oraz pp. Bettini i Ciampi. Nie potrzebujemy tu dodawać, że wszystkie te numera wykonane zostały z najwyższą dokładnością i doskonałością, i że zabawa ta, przy znanej uprzejmości gospodarstwa domu, przeciągnęła się do późna. *V.*

* (Wystawa p. A. Gatti.) Wspaniały i bogaty w dzieła sztuki gabinet pana A. Gatti, wystawiony obecnie na widok publiczny w głównym salonie narożnego domu przy ulicy Bielańskiej i Senatorskiej zasługuje na obszerniejszą wzmiankę. Jest to kollekcja złożona przeszło z 500 egzemplarzy dzieł, powiększej części orginalnych, bądź też znakomitych kopij z arcydzieł sztuki, wyrobionych mistrzowskiem dłutem z marmuru kararyjskiego, z alabastru, z kamienia verde di pratte, agatu i t. p. Oryginalny bachus, dłuta Castolli, profesora rzeźby w akademji florenckiej, uginający się pod ciężarem gron winnych a który znajdował się na ostatniej wystawie w Florencji, każdego muzeum ozdobę stanowić może. Kopje z dzieł Kanowy, mianowicie zaś: trzy gracje, Amor i Psyche, Venus Medycejska, i grupa tańczących, wzbudzają klasycznością konturów i miękością wykończenia, wysokie znawców zajęcie. Starożytne wazy na rzeźbionych piedestałach, urny wiernie naśladujące herkulańskie i pompejańskie wzory, etruskie czasze, delektują oko powabem i lekkością kształtów oraz płaskorzeźbami pełnemi gustu, smaku i artystycznego natchnienia. Rozliczne drobniejsze utwory, mogące służyć i do użytku i ozdoby salonów, uzupełniają całość, a obok tego niemożemy pominąć wzmianki o owocach z marmuru kształtem, nadanym kolorem i świeżością barwy, do najwyższego złudzenia naśladujących naturę.— Ceny są nader umiarkowane, począwszy od rubla do rubli 450.—Gazeta włoska „Monitor Toskański" z sierpnia r. z. wzmiankuje o panu Gatti jako o protektorze sztuki, najgorliwiej przyczyniającym się do jej propagandy, a w uznaniu zasług jego, nagrodzonych już orderem św. Łazarza i dyplomami akademickiemi, rząd włoski przeznaczył mu grunt we Florencji dla wzniesienia muzeum, które będzie nosić nazwę: „Galerja artystyczna i narodowa Anioła Gatti." Dziennik zaś petersburski, „Journal de St. Petersburg", opisując wystawę jaką tam p. Gatti w r. 1861 w ośmiu salach urządził, w najchlubniejszych i o nim i o dziełach przez niego sprowadzonych odzywa się w wyrazach. Wystawa p. Gatti u nas dopiero od zeszłej niedzieli otwarta, jest zwiedzaną przy warunkach bliżej afiszami oznaczonych. Przed kilkunastu laty bawił on niejaki czas w Warszawie, a podobna wystawa, lecz nie równie na mniejszą skalę, mieściła się na ulicy Miodowej w domu Lessera. *Kr.*

* (P. Fiegel) tancerz na jednej nodze, następca Donata, jak już donosiliśmy, jutro po raz pierwszy ukaże się w Dolinie Szwajcarskiej.

* (Karnawał we Lwowie). Lwowski korespondent do *Dzien. Pozn.* pisze pod 6-ym b. m. pomiędzy innemi: „Zapusty rozpoczęły się u nas dzisiaj. „Tego roku będą się już u nas bawić. Zapowiedziano „już kilka balów publicznych. Żałoba ustała; nadal „jej utrzymać nie było można—i nie było potrzeba".

* (Prelekcje publiczne) *historji literatury europejskiej w dziewiętnastym wieku*, profesora szkoły głównej, dra fil. *Henryka Lewestama*, jak donosiliśmy, rozpoczną się w przyszłą niedzielę, d. 14go b. m. i r. o godzinie 1-ej z południa, w wielkiej auli szkoły głównej w pałacu Kazimierowskim, przy ulicy Krakowskie Przedmieście, i odbywać się będą w temże miejscu i o tejże godzinie, przez piętnaście niedziel po sobie idących. Cena wnijścia od osoby za jedną prelekcję kop. sr. 30 (złp. 2); cena abonamentu na wszystkie piętnaście rsr. 3 (złp. 20), przyczem abonenci otrzymują bileta do krzeseł numerowanych. Z powodu nader ograniczonej liczby tych ostatnich, życzący sobie takowe otrzymać, raczą się po nie zgłosić ile możności najwcześniej. Biletów nabyć można w księgarniach pp. *Senewalda* przy ul. Miodowej,—*Hösicka* przy ul. Senatorskiej na wprost pałacu Prymasowskiego,— *Gebethnera* i *Wolfa* w pałacu Potockich i *Maurycego Orgelbranda*, w domu po-misjonarskim, przy ulicy Krakowskie Przedmieście, jako też w same dnie prelekcij, w kasie przy wejściu, na miejscu, która otwartą będzie od godziny 11-ej zrana.

* (Tłómaczenia z Miczkiewicza) przez M. Berga (z poematów: pan Tadeusz i Konrad Wallenrod, Sonety krymskie i różne wiersze), można nabyć w ruskich księgarniach Kożańczykowa i Istomina, jak również i w polskich księgarniach: Orgelbranda, Krakowskie-Przedmieście, N. 407, Glücksberga, tamże N. 511, Wende i Spółka, N. 412 i Sennewalda przy ulicy Miodowej.

* (Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności) ma honor zawiadomić członków swoich, iż posiedzenie centralne towarzystwa odbędzie się w dniu 3 (15) stycznia r. b. (to jest w poniedziałek) o godzinie 5 ej z południa, a zarazem prosić ich o łaskawe zebranie się na to posiedzenie, nadmieniając że wykaz interesów, które przedstawione będą na posiedzeniu do decyzji, każdy z członków może odczytać w kancelarji towarzystwa codziennie, między godziną 5-tą a 7-mą wieczorem, poczynając od piątku i że tylko członkowie towarzystwa będą mieli dozwolony wstęp na pomienione posiedzenie.

* (Tydzień finansowy). Giełda nasza nie przedstawia teraz interesu, zwłaszcza pod względem ruchu papierów miejscowych i cesarstwa. Listy zastawne, prawie bez zmiany, trzymają się między 83 i 84%. Listy likwidacyjne na 80. Mienne (agio) na wexlach zagranicznych raptem w tygodniu upłynionym podskoczyło: na Berlin o $\frac{1}{2}$%, Paryż o $\frac{1}{5}$, Wiedeń prawie o 2% (z $116\frac{2}{3}$ na $118\frac{1}{2}$). To szybkie zbliżenie się kursu na Wiedeń do innych, jest widocznym skutkiem wiary w prawidłowe postępowanie zmierzające do ziszczenia zapowiedzianego na rok 1867 powrotu do zupełnej wypłatności banku austrjackiego, przez wymianę nieograniczoną biletów na złoto. W Paryżu fiasko pożyczki tureckiej dowodzi, że publiczność zaczyna się lepiej orjentować, mniej ślepo idzie za prądem spekulantów sztucznie wyrabianym. W tym razie sami spekulanci, zmiarkowawszy usposobienie, w dniu zamknięcia podpisu (23 grudnia), pierwsi, jakby zawstydzeni, odwrócili się od tak gorliwie przedtem popieranej sprawy. Tylko kredyt ruchomy i jego zwolennicy zostali wierni operacji, i zaledwie $\frac{1}{3}$ zamierzonej pożyczki została podpisaną. Wielka to dla Turcji nauka: gdyby zamiast baranów rumelijskich, ofiarowała była rękojmię dobrej administracji, zamiast szumnych a zawsze zawodnych deklaracij wyzyrów, - tradycję dobrej wiary,—miałaby takież same powodzenie, jakiego doznała Austrja. Manifest prezydenta Stanów Zjednoczonych, spowodował podwyżkę papierów publicznych, a jednoczesne zniżenie o 4% miennego od złota. Papiery amerykańskie podniosły się szczególnie na giełdach niemieckich; hojnie wynagrodzony został dobry instynkt niemców, którzy od początku wojny amerykańskiej niezmiernemi masami skupowali papiery Unji. Parlament włoski, również jak ministerstwo, mają przed sobą do rozstrzygnięcia kapitalną kwestję finansową: budżet na r. 1866 obejmuje dochodu 677 m., wydatku 942 m. fr.; zatem deficyt = 265/m. P. Forcade twierdzi, że młoda Italja w swych planach finansowych powinna się zapatrzyć na Stany Zjednoczone, nie zaś na rutyniczną Europę. 4 stycznia bank angielski podniósł dyskonto z 7 na 8%, a francuzki z 4 na 5. *(Merkury).*

* (Śmiecie). Pan F. z panią S. świeżuchno, po świątecznemu w niedzielę ubrani, oglądali nasypy ziemne na Krakowskiem-przedmieściu urządzającego się parku, ciesząc się nadzieją przyszłej zieloności; a w chwili kiedy stojąc po za teraźniejszym tymczasowym parkanem, przyglądali się śniącym marmurom domu Reszkiego,—spada na nich z zamaszystej łopaty chmura organicznych wonnych i nie wonnych substancji, w wilgotnych i suchych płatkach, które tak gorliwie stróże uliczni zmiatają. Niezazdrościmy fatalnego losu młodej pary i czerpiemy ztąd taką moralną dla zamiataczy naukę, aby zamiast przerzucania po za parkan swego towaru, co i widok nieprzyjemny sprawia i przechodzących naraża, usuwali takowy w tym samym sposobie, jak to na innych bezparkanowych ulicach ma miejsce.

* Numer 28 *Kłosów*, wyszedł z druku i zawiera:—Król Leopold I-y, p. J. Belejowską (z portr. Tegazzo.)—Szkice i obrazki Z. Hlebickiego Józefowicza: 1. nowy sąd Salomona.—Matjas Rosen, p. K. Wł. Wójcickiego (z portr. Tegazzo)—Edward Kloc, powieść T. T. Jeża (c. d.)—Boska komedja Dantego; piekło, ustęp z pieśni VIII, przek. J. Korsaka (z drzew. Dore.)—Frycowe przy kośbie, p. Giel. (z 3 drzew. F. Kostrzewskiego.)—Na morzu, wiersz T. Lenartowicza.—Piosenki ulic i lasów V. Hugo, p. Mirona.—Korespondencje ze Lwowa, p. Au. Ur. i z Paryża.

* Nr. 2 *Bazaru*, wyszedł z druku i zawiera:—Ocalona, powieść p. J. K. Turskiego.—Mozajka.—Listki, wiersz St. Bogusławskiego.—Człowiek nawidzony, p. K. Dickensa (dok.)—Część mód:—Mody zagraniczne.—Greckie ubranie głowy (z ryc.)—Chustki (z 2 ryc.)—Koronka szydełkowa (z ryc.) — Wszywka haftowana (z ryc.)—Kołnierzyk (z ryc.)—Robota na drutach (z ryc.)—Chusteczka do nosa (z ryc.)—Opis tablicy krojów.—Środki domowe.

---

* (Kwestja grecka). Dziennik *Nord* wspomniał o korespondencji *Gazety Kolońskiej* w przedmiocie układów pomiędzy Francją, Anglją i Rosją, w celu przedsięwzięcia wspólnych środków dla zaradzenia opłakanemu stanowi Grecji. Miano jakoby się porozumieć, posłać z Malty, Nicei i Villafranca statki wojenne angielskie, francuzkie i ruskie, z przeznaczeniem ich do Nauplji i Pireum. Komisja wyznaczona przez trzy pomienione mocarstwa, miała jakoby zawiesić konstytucję grecką i rozwiązać izbę.

Korespondencja ta datowana jest z Wiednia, i zasługuje na uwagę ta okoliczność, że otrzymujemy tęż samą wiadomość za pośrednictwem gazety wiedeńskiej *Neue Freie Presse.* Szczegóły podane w obu tych gazetach są prawie jedne i też same. Gazeta austrjacka dodaje, że porozumienie to nie jest do smaku Rosji, której sposób zapatrywania się jest odmienny od widoków dwóch dworów zachodnich, lecz że mocarstwo to nie mogło wyłączyć się z takowego, ażeby nie dać Anglji i Francji działać samym. Zgoda podobna miała jakoby nastąpić za inicjatywą dworu kopenhagskiego. Ma ona mieć na celu przedewszystkiem danie dobrej nauki demagogji helleńskiej; lecz gdyby ta nauka nie była dostateczną dla zmuszenia greków do upamiętania się, w takim razie zostałyby przedsięwzięte środki bardziej energiczne, zajętoby główne punkta kraju, zawieszonoby konstytucję, rozwiązanoby izby i t. d.

Wiadomości te wzięły, dla przybycia do nas, drogę wcale nie bezpośrednią. W Wiedniu nie żywiono nigdy wielkich sympatij dla Grecji.

Jesteśmy pewni, że nie skompromitujemy się utrzymując bez wahania, że twierdzenia te, zręcznie ugrupowane, są pozbawione zasady.

Wszelakoż zdaje się nam, że zasługują one na niejakie uwagi.

W kwestji tej są dwie idee, które należy odróżniać.

Najpierw interes, który trzy dwory, które ugruntowały i zagwarantowały królestwo greckie, muszą naturalnie mieć w zachowaniu go.

Powtóre, środki jakie należy przedsięwziąć dla osiągnięcia tego celu.

Pierwszy punkt nie ulega, jak się nam zdaje, najmniejszej wątpliwości. Trzy dwory nie mogą pozostawać obojętnemi w obec tego co się dzieje w Grecji.

Wszystkie owoce ich długich i pracowitych usiłowań mogą być skompromitowane. Nie pojmujemy, dla czego Rosja podejrzywaną jest o to, że pozostaje obcą tej troskliwości o dzieło, do którego potężnie przyczyniła się i które pozostaje w związku z tradycjami i sympatjami, które są dla niej zarówno drogie.

Co do drugiego punktu, t. j. co do środków jakie mają być wybrane dla postawienia Grecji na nowo w warunkach pożądanych dla jej pomyślności, zdania mogą się różnić.

W każdym razie dość jest stwierdzić, że w chwili obecnej, lekarstwa na cierpienia jakich doznaje Grecja, szukać należy w samym kraju, w zniechęceniu i odrazie wywołanemi anarchją, w chęci większości rozsądnej ludności uwolnienia się z pod jarzma mniejszości, która tamuje bieg spraw, i wrócenia do warunków porządku publicznego, które same jedne tylko zdolne są zapewnić postęp i pomyślność kraju.

Takie są żywioły, na które trzy mocarstwa mogą wpływać, i działanie ich powinno być wyłącznie moralne. Bardzo być może, iż manifestacja jednozgodna ich przekonań, oparta na interesie życzliwości, jaką one żywią dla Grecji, i na ich zaufaniu do zdrowego rozsądku ludności, wywrze wpływ zbawienny przez ugrupowanie około monarchy zdrowych żywiołów kraju i przez wzmocnienie rządu za pomocą ich sympatycznego współdziałania.

Taki jest jedyny cel, jaki mogłoby sobie wytknąć porozumienie dyplomatyczne, i trudno nam zrozumieć, pod jakim względem nie zgadzałby się on z widokami i uczuciami Rosji.

Możemy zapewnić, że rząd cesarski, nie tylko nie jest przeciwnym temu celowi, lecz owszem, nie czekał do tej chwili dla wyłuszczenia swych myśli tak w Atenach jak i gdzieindziej. Znajdujemy uzupełnienie dowodów w tym względzie w instrukcjach ogólnych, danych terazniejszemu posłowi Najjaśniejszego Cesarza przy dworze ateńskim, w chwili jego wyjazdu do Grecji.

Oto rzeczywiście co czytamy w tych instrukcjach:

„Zmiany jakie zaszły w położeniu Grecji i w sprawach Europy wschodniej, nie wpłynęły na zmianę usposobień gabinetu cesarskiego, ogólnie wziętych, gdyż mają one za podstawę stałe zasady, interesa i sympatje. W obec nowego rządu zaprowadzonego w Grecji, postawa nasza nie uległa zmianie. Znane są wam okoliczności, które spowodowały wstąpienie na

tron króla Jerzego I. Wiadomo wam, że wybór ten został przyjęty przez Cesarza z życzliwością opartą na stosunkach przyjacielskich, łączących Jego Cesarską Mość z rodziną królewsko-duńską i na uczuciach osobistych dla młodego książęcia, powołanego do panowania w Grecji. Nasz Najdostojniejszy Pan życzy sobie mocno, ażeby władza jego ugruntowała się i zapewniła królestwu greckiemu pomyślność przez położenie końca jałowym agitacjom, które stawały dotąd na zawadzie jego rozwojowi. Postaracie się, panie, świadczyć przy wszelkiej sposobności o tych uczuciach Cesarza. Nie chcemy stworzyć dla siebie stronnictwa w Grecji. Wśród rozmaitych frakcij, które toczą z sobą spór o przewagę polityczną, jedna tylko jest taka, którą moglibyśmy uznać; jest to mianowicie frakcja ludzi dobrej woli, dążących do szczęścia swego kraju i upatrujących takowe w warunkach trwałości monarchicznej, porządku publicznego i legalności. To stronnictwo narodowe znajdzie u nas zawsze dobre chęci. Życzymy szczerze, ażeby się ono uorganizowało, rozwinęło i zyskało wpływ niezbędny dla zapewnienia trwałej dla władzy podpory. Nie mięszając się bynajmniej do wewnętrznych walk politycznych, usiłować będziecie dowieść waszą postawą i waszą mową szacunku jakie mamy dla promotorów i reprezentantów tej idei patrjotycznej. Potrzeba ażeby grecy byli dostatecznie przekonani o naszych stałych sympatjach. Jest to różnica odróżniająca związki pokrewieństwa, stworzone jednością wiary, od związków przemijających, opartych na interesach i rachubach politycznych chwili obecnej. Członkowie wielkiej rodziny kościoła wschodniego znajdują się w pierwszym z pomienionych wypadków. Jakiekolwiek są różnice przekonań, mogące ich rozdzielać, wracają oni stale do trwałego uczucia wspólności, która ich łączy, i cokolwiek przynosi pożytek jednemu z nich, uważane jest jako korzyść dla wszystkich. Taki jest charakter naszych stosunków z Grecją.... W przekonaniu naszem, kraj ten potrzebuje przedewszystkiem spokojności i porządku. Znalazł on w rozpacznem bohaterstwie energję niezbędną dla ugruntowania swej niepodległości. Może on ją utrwalić jedynie za pomocą uorganizowania i rozwoju zasobów swojej ziemi, swego klimatu i swych brzegów. Naród nie żyje samem tylko bohaterstwem; też same cnoty, które wydały bohaterów podczas wojny o niepodległość, zrodziły podczas pokoju żywioły anarchiczne, które stawały dotąd na zawadzie wzmocnieniu monarchji i które narażały niejednokrotnie jej istnienie na niebezpieczeństwo. Za naszych czasów, przewaga polityczna jest po stronie tych państw, które potrafiły rozwinąć w pokoju swą pomyślność finansową, handlową i przemysłową. Przeto, w interesie nie tylko bezpieczeństwa chwili obecnej, lecz także przyszłych czasów, pierwszym obowiązkiem patrjotyzmu greckiego jest wspierać usiłowania rządu w celu stworzenia organizacji politycznej i finansowej, regularnej administracji cywilnej, całego nareszcie szeregu rzeczy, zdolnych zapewnić postęp kraju na drodze dobrobytu materjalnego i moralnego. Oto cośmy zalecali nieustannie grekom i co powinniście powtarzać im nieustannie... Co do polityki ogólnej, takowa opiera się dziś jedynie na interesach, które bywają niejednokrotnie zmienne i przechodnie. Podobny system nie dopuszcza ani stałego porozumienia, ani bezwarunkowego współzawodnictwa. W Grecji, umowy zawarte wspólnie z Anglją i Francją, spowodowały pomiędzy temi dwoma mocarstwami i nami odrębne stosunki. Usiłujemy utrzymać ile możności tę umowę. Lecz nie pochwalaliśmy nigdy ani mięszania się bezpośredniego do walk stronniczych, ani interwencij w sprawy wewnętrzne kraju. Trwamy przy tej zasadzie poszanowania dla niepodległości rządu greckiego, i będziecie się starać stwierdzać to przy wszelkiej sposobności w waszych stosunkach bezpośrednich tak z gabinetem ateńskim, jak i z waszymi kolegami". (*J. de S. Pet.*)

* (Cofnięcie poboru wojskowego). Z powodu nieurodzaju jaki dotknął powiaty ustsysolski, jareński, solwyczegodzki i część wielskiego gubernji wołogodzkiej, Najjaśniejszy Pan, w dniu 13 grudnia, najwyżej rozkazać raczył: wstrzymać w tych powiatach pobór wojskowy do czasu przyszłych poborów. (*Rus. Inw.*)

* (Wiadomości o cholerze w południowo-zachodnim kraju). W szpitalu wojskowym kijowskim, z dwóch pozostałych chorych, jeden wyzdrowiał a drugi przychodzi do zdrowia; 13 grudnia zachorował na cholerę przyjezdny żyd z Żytomierza, który w kilka godzin zmarł. W powiecie umańskim, od 30 listopada do 7 grudnia pozostało chorych 106 osób, zachorowało 126, wyzdrowiało 73, zmarło 48, pozostało 111 chorych. W powiecie kaniowskim w m. Bogusławiu, od 26 listopada do 2 grudnia, zachorowałe 41 osób, wyzdrowiało 37, zmarło 9, pozostało chorych 13. W powiecie zwienigrodzkim, od 3 do 10 grudnia, zachorowało 9 osób, wyzdrowiało 5, zmarło 3, pozostało chorych 5. (*Rus. Inw.*)

---

* (Zaprzeczenie). *Wiedeń, 9 stycznia.* Pisma tutejsze poczerpnęły z korespondencji wiedeńskiej do gazety *Narod*, wiadomość, jakoby prowadzone były układy pomiędzy rządami c. k. austrjackim i cesarsko-ruskim z powodu zniesienia w Austrji rewidowania paszportów. Możemy zaprzeczyć tej wiadomości z tem większą stanowczością, że faktyczna podstawa takowej jest całkiem błędna, gdyż konwencja kartelowa w przedmiocie wzajemnej ekstradycji dezerterów, zawarta pomiędzy Austrją i Rosją w roku 1815 i uzupełniona w r. 1822 artykułem dodatkowym, istnieje dotąd w całej swej mocy. (*Gen. Corr.*)

* (Nowe pismo rusińskie.) Z nowym rokiem starego stylu zacznie wychodzić we Lwowie nowe czasopismo tygodniowe literackie w języku rusińskim, pod tytułem *Rusałka*. W prospekcie powiedziano, że pismo to nie będzie prowadzić żadnej polemiki z innemi pismami rusińskiemi, lecz owszem, działać będzie łącznie z niemi na korzyść ludu rusińskiego i walczyć przeciw jego przeciwnikom. Jako główny spółpracownik tego nowego pisma, podpisał się Onufry Zacerkownyj, a jako redaktor odpowiedzialny, Włodzimierz Szaszkiewicz. Zdaje się, że czasopismo to wydawane będzie w miejsce *Mety*, pisma które sprzyjało polakom i które przestało już wychodzić, z tą wszakże różnicą, że *Rusałka* przyjmuje pisownię etymologiczną, a zatem zrywa, jak się zdaje, z polakami. (*Krak. Z.*)

* (Towarzystwo banku polskiego.) *Toruń, 5 stycznia.* Komitet towarzystwa banku polskiego, które ma się tu zawiązać, odbył tu 28 grudnia naradę, na której, po porozumieniu się z licznymi kapitalistami z Poznańskiego, postawił następujące propozycje. P. Łyskowski występuje z firmy, a w jego miejsce wchodzą dwaj (dotąd po nazwisku nie wskazani) członkowie z Poznańskiego. Kapitał zakładowy ma być podniesiony do miljona talarów (poprzednio miał on wynosić pół miliona). Do takiejże wysokości wypuszczone zostaną akcje, które będą częścią imienne, częścią na okaziciela. Wszystkie te akcje dają prawo do czynnego udziału w wyborze rady zarządzającej, akcje zaś imienne dają także prawo wybieralności. Towarzystwo ma mieć dwa główne kantory, jeden w Toruniu, drugi w Poznaniu. Propozycje te zostały przez zgromadzenie przyjęte i wybrano nowy komitet, który ma działać dalej w powyższym kierunku. (*Patr. Z.*)

Odpowiedź Redakcji.

Panu *O. Sa.* z Kalwarji oświadczamy, że listu jego z 24 grudnia (5 stycznia), z powodu zbyt gwałtownych wyrażeń, drukować nie możemy.

Afryka.

* (Kanał suezki). Trudności polityczne, które przeszkadzały przedsięwzięciu przekopania międzymorza Suez, zostały po większej części usunięte i roboty będą mogły być dalej prowadzonemi bez przerwy. Wyjazd sir Henryka Bulwera z Konstantynopola, nie zdaje się być całkiem obcym tej zmianie sytuacji; sir Bulwer okazywał się dla przedsięwzięcia p. Lesseps daleko nieprzyjaźniejszym, niż tego życzył sobie sam rząd angielski, i przekroczył w niejednej okoliczności dane mu instrukcje. Faktem jest, że przynajmniej na teraz, Anglja zaniechała całkiem opozycję, z jaką występowała przez tak długi czas przeciw przekopaniu międzymorza Suez. (*Nord*).

Ameryka.

* (P. Bigelow). Pismo nowojorkskie *Daily News*, z 23-go grudnia, donosi, że p. John Bigelow, który sprawował tymczasowo obowiązki posła Stanów Zjednoczonych przy dworze tuileryjskim, został zatwierdzony na tem stanowisku. (*La Fr.*)

* (Haiti). Listy z Port-au-Prince donoszą, że prezydent Geffrard, po trzymiesięcznej nieobecności, wrócił 26 listopada z wielką uroczystością do swej stolicy. Pomimo wydatków spowodowanych powstaniem, stan kraju jest zadowalniający i żadna gałęź służby administracyjnej i finansowej nie doznała szwanku przez cały czas rozruchów.— *Correspondencia* madrycka podaje następujące wiadomości z San-Domingo: Powstanie w Haiti uważane jest jako ukończone i obawy jakie ono wywołało znikły. W Cabo, gdzie stała załogą część wojsk prezydenta Geffrarda, handel znowu ożywił się nieco, i wszystko wskazuje, że spokojność publiczna została całkiem przywrócona. (*La Patr.*)

Anglja.

* (Reforma parlamentarna). Kwestja reformy parlamentarnej góruje w tej chwili nad wszelkiemi innemi kwestjami polityki wewnętrznej w Anglji. P. Bright, powiada *Times*, zyskał zaufanie ministerstwa, lecz, podług tegoż dziennika, projekt lorda Russella, t. j. jego plan reformy, zależy jedynie na ograniczeniu wolności wyborczej w hrabstwach do 20 fun. st., i w miastach do 7 lub 8 fun. ster., co nie przyczyni się bynajmniej do zapewnienia udziału w wyborach dostatecznej liczbie wyborców należących do klas rzemieślniczych. (*La Fr.*)

* (Redukcje w armji). *Evening Star*, odpowiadając dziennikom, które zaprzeczyły wiadomości o rychłej redukcji armji angielskiej, potwierdza to co już powiedział w tym względzie i nadmienia, że stanowczo postanowionem zostało, iż każdy bataljon w połączonych królestwach będzie zredukowany z 12 na 10 kompanij. Ponieważ redukcja ta ma być zastosowaną do każdego z pułków znajdujących się obecnie zewnątrz kraju, jak skoro takowe wrócą do Anglji, przeto każdy bataljon armji zostanie w ten sposób zmniejszony o dwie kompanje. Z drugiej strony nie ulega wątpliwości, że odpowiednie zwiększenie nie będzie miało miejsca co do pułków udających się na służbę zewnątrz kraju, tak iż w każdym razie wiadomość, którą podał *Evening Star*, nie była ani przesadzona ani przedwczesna. (*La Fr.*)

Austrja.

* (Traktaty handlowe.) *Allg. Augs. Z.* donosi o przybyciu do Wiednia p. Schwartza, który przywiózł projekt traktatu handlowego austryjacko-francuzkiego, ułożony w Paryżu i obejmujący, jak powiadają, bardzo znaczne ustępstwa dla handlu zewnętrznego. Układy w celu zawarcia stanowczego traktatu rozpoczną sie niezwłocznie i poprowadzone zostaną z jak największym pośpiechem. Książe de Grammont, ambasador francuzki w Wiedniu. Pełnić będzie przy tych układach obowiązki pierwszego pełnomocnika; na drugiego zaś pełnomocnika przeznaczony został p. Herbet, dyrektor wydziału handlu w ministerstwie spraw zagranicznych.— Traktat handlowy z Anglją stał się nieodwołalnym od 4 b. m., na skutek wymiany ratyfikacij. Ma on być ogłoszony jednego i tegoż samego dnia w *Wiener Z.* i w *London Gazette*. (*La Patr.*)

* (Reformy). *Wenecja, 8 stycznia. Gazzetta ufficiale di Venezia* donosi, że ministerstwo stanu postanowiło dla uproszczenia politycznej organizacji w królestwie lombardzko-weneckim pod względem rozwoju obszerniejszej autonomji, zaprowadzić rozmaite reformy i poleciło namiestnictwu przedłożyć zgromadzeniu centralnemu stosowne ku temu projekta. Zgromadzenie centralne wcelu obrad nad temi projektami wybrało z pośród siebie właściwą komisję. Namiestnictwo do wzmiankowanych reform dodało od siebie różne projekta, jako to: zniesienie komisarzy okręgowych i przydzielenie ich czynności do delegacij prowincjonalnych; dalej urządzenie w znaczniejszych miejscach wice-delegacij. Decyzje tych ostatnich mają podlegać ostatecznemu odwołaniu się do namiestnictwa. Administracją i główną inspekcją nad całą prowincją, zająć się powinni natychmiast delegaci. Gminy i strony znosić się mają bezpośrednio w interesach służby z centralnem zgromadzeniem. Wenecja ma być poddaną bezwarunkowo pod zarząd namiestnictwa, a właściwie centralnego zgromadzenia. Delegacja prowincjalna w Wenecji, jak i prowincjalne zgromadzenie rozwiązują się; pojedyńcze okręgi tej prowincji przyłączają się do najbliższych prowincij. Spodziewają się także wniosku co do własnego statutu dla gminy weneckiej, rozszerzenia pełnomocnictwa reprezentacji, a w razie potrzeby także rozszerzenia teritorjalnego gminy. (*Wien. Z.*)

* (Delegacje.—Dobra fundacyjne). *Peszt, 9 stycznia. Magyar Vilaag* projektuje dla obrad nad wspólnemi interesami delegacje, któreby na zasadzie równości zbierały się corocznie raz w Wiedniu, drugi raz w Peszcie. *P. Hirnök* donosi, że z d. 1 stycznia objęło namiestnictwo administracją nad dobrami fundacyjnemi. (*Wien. Abp.*)

* (Sprostowanie). *Czas* donosi, że tutejsze władze administracyjne i sądowe otrzymały od wys. ministerjum polecenie, odtąd nie tylko z stronami prywatnemi korespondować w języku polskim, ale nawet i referować w tymże języku. Tę wiadomość winniśmy sprostować, że prezydjum tutejszej komisji namiestniczej w myśl rozporządzenia pana ministra stanu z d. 30 września z r. względem uproszczenia czynności, zaleciło aby od 1 stycznia 1866 r. dotychczasowa bezwyjątkowa intymacja wyższych wyroków niebyła zostawiana władzom niższym, lecz wydawana przez samą władzę krajową, w języku w którym podanie było wniesione. (*Krak. Z.*)

Australja.

* (Niezadowolnienie). *Melbourne, 25 października.* W izbie niższej odrzucono wotum niezaufania ku ministerstwu, a w izbie wyższej bill taryfy. Wielkie panuje tu niezadowolnienie. Ministrowie nie chcą wprowadzić bilu przywłaszczenia i odwołują się do całego kraju. Członkowie rady wykonawczej podpisali petycją o odwołanie gubernatora. Z Nowej-Zelandji donoszą, że pod Opotiki stoczono bitwę z maorami, z których bardzo wielu legło na placu. Ochotnicy wzięli Kawapa z wielką stratą powstańców. (*Wien. Z.*)

Meksyk.

* (Zajścia ze Stanami Zjednoczonemi). Wypadki zajść nad Rio Grande pomiędzy meksykanami i amerykanami, przybierają coraz groźniejszą postać. Donoszą ztamtąd znowu, że jenerał Weitzel, z polecenia swego zwierzchnika, jenerała Sheridana, użalał się ponownie przed jenerałem Mejia na domniemane obelgi, skierowane przeciw amerykanom i pochodzące z tamtej strony Rio Grande. W reklamacji tej, jenerał Weitzel miał się tak wyrazić: „Nie dozwolimy wam dopuszczać się czynności, których nie można bynajmniej zaliczyć do kategorji nieprzewidzianych wypadków. Rząd Stanów Zjednoczonych nie przyjmie waszego uniewinniania się jako zadosyć czynienie za wasze złe chęci." Powiadają, że jenerał Mejia odesłał jenerałowi Weitzel ten list z ustną odpowiedzią, lecz jenerał Weitzel oświadczył, że uważa, iż reklamacja jego pozostała bez odpowiedzi. Wśród takich okoliczności zyskuje na prawdopodobieństwie pogłoska podana przed kilku dniami, że jenerał Grant ma się udać nad Rio Grande. (*Nordd. A. Z.*)

Niemcy.

* (Odrzucenie adresu). Z Darmsztadu donoszą, że pierwszych dni sesji, która otwartą została w grudniu 1865, izba deputowanych uchwaliła adres do wielkiego księcia, który atoli odmówił przyjęcia go, o czem p. Dalwigk, pierwszy minister, zawiadomił w liście pisanym do prezesa izby. Wielki książę zarzuca między innemi izbie, że uchwaliła rezolucje nieprzychylne dla rządu, „nie poradziwszy się poprzednio z organami rządowemi." (*La Fr.*)

* (Stan zdrowia księżny Zofji). *Drezno, 9 stycznia. Dresd. J.* ogłasza o stanie zdrowia księżny Zofji następujący telegram z Monachjum z daty dzisiejszej: Noc była dość spokojna, oddychanie jest nieco łatwiejsze, gorączka umiarkowańsza, siły dostojnej chorej są zadawalniające. (*Wolffs T. B.*)

Portugalja.

* (Mowa króla). Dzienniki lizbońskie podają mowę, którą król Ludwik miał 2-go b. m. do kortezów. Podziękowawszy krajowi za porządek który panował podczas rejencji króla Ferdynanda, król Ludwik tak się wyraził: „Podczas odwiedzin moich u kilku monarchów europejskich, moich dostojnych sprzymierzeńców, tak ja, jak i królowa i książę dom Carlos, doznaliśmy jak najserdeczniejszych dowodów przyjaźni i sympatji. Włochy, ujrzawszy ukochaną córę swych królów, posunęły swe demonstracje aż do zapału. Życzliwość monarchów i miłość ludów wzruszyły moje serce i mają prawo do mej wdzięczności. Przyjemnie mi jest zawiadomić was, że stosunki dobrej przyjaźni i harmonji nie przestają istnieć pomiędzy Portugalją i innemi narodami." (*La Patr.*)

Prusy.

* (Słabość króla. — Nieporozumienia pocztowe. — Wyrok senatu). *Berlin, 9 stycznia.* Dzisiejsze posiedzenie rady ministrów odłożonem zostało z powodu małoznacznej słabości króla. — *St. Anz.* pisze o nieporozumieniach pocztowych pomiędzy Hamburgiem a Prusami, co następuje: Hamburg domagał się tego samego wynagrodzenia za posyłki pocztowe z Hamburga do Lauenburga, jakie dotychczas pobierał urząd pocztowy wydziału szlezwig-holsztyńskiego. Każdy zaś wydział równym jest zasekwestrowanemu w r. 1864 przez senat Hamburga urzędowi pocztowemu duńskiemu. A ponieważ główny zarząd poczty pruskiej objął od nowego roku ekspedycją pocztową w Lauenburgu, pretensje zatem pruskie co do własnej ekspedycji przez pruski zarząd pocztowy uważać należy bezwątpienia za uzasadnione, i dla tego przedsięwzięto w tym celu odpowiednie środki z zupełnem zastrzeżeniem interesów publiczności. — Nadreński senat cywilny najwyższego trybunału skasował dziś po trzygodzinnej naradzie dawniejsze wyroki w procesie Nückera przeciw Fiskusowi z powodu skazania go na koszta zastępstwa i skazał go na zapłacenie kosztów zastępstwa za czas jego czynności jako deputowanego. Wyrok ten zgadza się z dawniejszemi ustawami dla starych prowincij. (*Wolffs T. B.*)

Turcja.

* (Traktat. — Bank turecki). Traktat zawarty pomiędzy Anglją i Persją w przedmiocie założenia drutu telegrafu elektrycznego do Indij, został podpisany i miał być posłany 9-go b. m. z Konstantynopola do Anglji, gdzie zostanie ratyfikowany. — Wiadomość o niepowodzeniu w założeniu tureckiego banku pożyczkowego, sprawiła Porcie wielki ambaras. (*Times.*)

* (Ustanie cholery). *Aleksandrja, 3 stycznia.* Na ostatniem posiedzeniu rady sanitarnej zdano sprawę o ustaniu wszelkiej epidemicznej choroby w Dżeddah i w innych miastach okręgu Hedschas. (*Wien. Z.*)

Włochy.

* (Przyjęcie u papieża.) W tekście odpowiedzi papieża na przemówienie jenerała de Montebello, który składał ojcu św., w dniu noworocznym, powinszowania w imieniu oficerów armji okupacyjnej francuzkiej, zasługuje na uwagę sposób w jaki papież robi aluzję do wykonania konwencji z 15 września: „*mówiono mi, powtarzano mi*, że armia francuzka ma opuścić Rzym." Podobnego lekceważenia przy wzmiance o traktacie franco-włoskim można się było spodziewać jedynie ze strony rządu rzymskiego. Co się tyczy Włoch, nie przestają one być dla Piusa IX krajem nędzy i zniszczenia. Lecz jeżeli nędza jest tak wielką we Włoszech, dla czegoż stolica apostolska zgadza się na to, ażeby ten kraj zapłacił procenta od części jej długu? Zdaje się zresztą, że polityka pojednawcza względem Włoch, która miała w Waszyngtonie, w ciągu ostatnich miesięcy, kilka dni mniej więcej jasnych, znacznie się zmieniła; zapewniają że p. Boggio, który był niedawno powtórnie w Rzymie, nie zdołał uzyskać posłuchania u papieża i musiał poprzestać na widzeniu się z kardynałem Antonellim. (*Nord.*)

* (Wybory i Mazzini.) *Genua, 7 stycznia.* Przy balotowaniu w pierwszym okręgu wyborczym, p. Vincenti Ricci uzyskał 189 głosów, a Mazzini 184; kandydatura przeto Mazziniego w Genui upadła, lecz tylko mniejszością pięciu głosów. Ma on uledz jeszcze balotowaniu w jednym z okręgów Neapolu, gdzie ma wielkie szanse powodzenia. (*Nord.*)

* (Zmniejszenie armji). Korespondencje z Włoch donoszą, że nowe ministerstwo zgodziło się w zasadzie na zmniejszenie kontyngensu armji włoskiej. Niewiadomo jeszcze, jaka będzie liczba i doniosłość tego zmniejszenia. (*Le Mon. Un. s*)

* (Przemowa) wypowiedziana przez Ojca św. w d. 1-m stycznia w czasie przyjęcia jenerała hr. Montebello, jenerałów i wyższych oficerów armji francuzkiej, wywarła na obecnych nadzwyczajne wrażenie. (*Le Mon. Un. s.*)

* (Izba. — Zniesienie kwarantanny). Znane dotychczas rezultaty powtórnych wyborów, upoważniają do wniosku, że w izbie deputowanych możebną będzie większość lewego krańca. — Zniesioną tu została kwarantanna dla osób i produktów przybywających z Neapolu. (*Nordd. A. Z.*)

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Mińsk. W dniu 7 (19) grudnia, w bliskości traktu wiodącego z Okuniewa do Warszawy, znaleziono zwłoki pruskiego poddanego Feltza, lat 48 liczącego. — W dniu 13 grudnia, we wsi Siennicy, z niewykrytej dotąd przyczyny, spaliła się suszarnia wraz znajdującym się tam zapasem zboża, na rs. 1,920 oszacowanym.

Grójec. W dniu 19 (31) grudnia, we wsi Swientochowie z niewiadomej przyczyny, spaliła się stodoła ze zbożem, owczarnia z 150 sztukami owiec, obory i spichrze z znajdującemi się tam narzędziami rolniczemi.

Łuków. W dniu 13 grudnia, we wsi Ławkach znaleziono zwłoki dziecka, schowanego w garnku pod mostkiem, które później przez psów zjedzone zostały.

Radzyń. W dniu 16 (28) grudnia, włościanin wsi woli Blizackiej, Piotr Cygan jedząc z chciwością mięso, udawił się.

Olkusz. W dniu 16 (28) grudnia, włościanin wsi Poręby, Józef Lipca przy dobywaniu rudy żelaznej przysypany został ziemią, i chociaż wkrótce wydobytym został, do życia jednak przywróconym być nie mógł.

Opatów. W dniu 9 (21) grudnia, karczmarz ze wsi Nikszałek, Wojciech Rębalski, 75 letni starzec, zabił, z niewiadomej dotąd przyczyny żonę swoją 76 lat mającą.

Radom. W dniu 16 (28) grudnia, przemieszkujący we wsi Wolanowie, pruski poddany Ludwik Kosterz, podpiłowawszy w lesie dąb, tymże przywalony, życie zakończył.

Lipno. W d. 20 grudnia włościanin wsi Blizna, Jakób Czarnecki, przechodząc przez bagno nie zamarznięte, wpadł pod lód i utonął.

Mława. W dniu 15 grudnia, w m. Mławie, skutkiem nieostrożności spaliły się dwie stodoły, dwa spichrze i stajnie; straty wynoszą do 10,440 rs.

Materjały do historji powstania polskiego (1)

Zabójstwa w powiecie rawskim.

W październiku 1863 r., w powiecie rawskim ukazały się bandy Sawickiego i Krukowieckiego (2), właściciela wsi Ponin w tymże powiecie, które po kilku utarczkach z wojskami, były zupełnie zniesione i pozostawiły po sobie ślady, w kształcie band żandarmów wieszających, które napełniły okolice zabójstwami, rabunkiem i gwałtem.

Bandy te, rozkwaterowane po różnych wsiach i miasteczkach i ukrywające się po większej części pod fałszywemi nazwiskami, nie mogły być ujęte przez jawną siłę policyjną, i dla tego zbrodnie ich długo uchodziły bezkarnie.

Tak pewnego razu, w miasteczku Brzezinach, jego mieszkaniec, żandarm-wieszający Edmund Wiesiołowski, dowiedział się od innego żandarma-wieszającego Mertza (3), że do Brzezin przybył robotnik Antoni Reszko, według doniesień którego, odbywana była rewizja u dzierżawcy Mrozka, w celu wykrycia składu broni. Lecz broni nie znaleziono, a Reszko został aresztowany, jako nie posiadający przepisanego paszportu przez burmistrza Kowalskiego, i miał być odesłany pod strażą na miejsce urodzenia; należało go zaś, jako człowieka przywiązanego do prawego rządu, ująć i powiesić. Wiesiołowski zgodził się na to i zawiadomił o tem swych współtowarzyszy, szlachtę Ewarysta Skrzyńskiego (4) i Andrzeja Węglińskiego (5), mieszkańców Brzezin, którzy dostawszy podwodę, wraz z Mertzem pojechali do w. Lisowice; Wiesiołowski zaś z mieszkańcem tegoż miasteczka, Piotrem Kozłowskim (6), który podjechał na żydowskiej furmance, udali się za nimi. Po przybyciu do Lisowic, Mertz pozostał u dzierżawcy tej wsi, Krausego; inni zaś pojechali na jego wózku do lasu twożjańskiego i zatrzymali się na drodze, którą miał przechodzić Reszko. Andrzej Węgliński z furmanem Józefem Progą (7) pozostali na drodze, zaś Wiesiołowski, Skrzyński i Kozłowski ukryli się w lesie, aby nie budzić podejrzeń. Za kwandrans, ukazał się okuty w dyby na ręce Antoni Reszko, z towarzyszącym mu wartownikiem; Reszko, zrównawszy się z furmanką, został zatrzymany przez Węglińskiego, który z pomocą furmana Progi, zdjął z niego dyby, a oddawszy takowe wartownikowi, kazał temu ostatniemu powrócić do Brzezin. Następnie Reszkę poprowadzili do lasu, a kiedy ten upierał się i nie chciał iść, przybiegł im na pomoc Wiesiołowski; złoczyńcy bili kijem nieszczęsną ofiarę i dociągnęli ją do wybranego przez nich drzewa; natenczas Kozłowski założył Reszce stryczek na szyję; Wiesiołowski przerzucił drugi koniec postronka przez gałąź, a inni pomagali windować nieszczęsnego na szubienicę; kiedy Reszko został powieszony, postronek się zerwał i Reszko na pół zaduszony upadł na ziemię; operacja ta powtórzyła się i powieszonego Reszkę, Proga pociągnął za nogi. Potem złoczyńcy pojechali do wsi Bronowice, gdzie wziąwszy miejscowego ekonoma Kazimierza Węglińskiego, udali się wieczorem na miejsce zbrodni, a zdjąwszy z drzewa trupa Reszki, zakopali go w wykopanym przez nich koło tegoż drzewa dole, poczem wszyscy powrócili do Brzezin.

W październiku i listopadzie 1863 r., szlachcic z miasteczka Brzezin, Józef Sikorski, po powrocie z bandy Grabowskiego, był wezwany do buchaltera kantoru brzezińskiego domu rolników, Wosze, gdzie zastał znanego mu z bandy obywatela Władysława Sokołowskiego, który powitawszy Sikorskiego, rozkazał mu pod groźbą śmierci, zebrać ludzi, udać się do strażnika na warszawsko-wiedeńskiej kolei żelaznej — Dyma i bezwzględnie go powiesić; przytem Sokołowski doręczył mu wyrok śmierci rządu narodowego i karteczkę na wzięcie podwody, a kiedy Sikorski prosił, aby go uwolniono od wykonania tego polecenia, Sokołowski pokazując rewolwer, rzekł: jeżeli powiesz jeszcze słowo, wsadzę ci kulę w łeb, — poczem Sikorski wyszedł. Wziąwszy od mieszczanina Belmerczyka podwodę i wskazanych przez Sokołow-

(1) Artykuł ten wzięty jest z *Warsz. Dniew.*
(2) i (3) Uciekli za granicę.
(4) Oddany pod sąd polowy wojenny.
(5) Umarł.
(6) i (7) Oddani pod sąd polowy wojenny.

skiego pomocników: Zero (Władysława Kurdie) ([8]), dwóch powstańców, z których jeden nazywał się Juljan Tulikowski ([9]) i oprócz nich Edmunda Wiesiołowskiego i Józefa Krentza, mieszczanina z miasteczka Brzezin, udał się z nimi do strażnika Dyma. Zbliżywszy się do domu, złoczyńcy weszli do izby gdzie Dym mieszkał ze swą rodziną, i porwawszy go wyciągnęli na dwór. Żona w rozpaczy ująwszy się odzieży Dyma, prosiła o uwolnienie go, lecz przestępcy nie zwracając na nią uwagi, wyrwali z jej rąk męża, i wsadziwszy na podwodę, pogalopowali do wsi Żukowca, gdzie go powiesili. Zdjąwszy trupa z szubienicy, złoczyńcy zakopali go w dole, wykopanym blizko miejsca przestępstwa, a potem powrócili do Brzezin, gdzie donieśli o wykonaniu tej zbrodni, oczekującemu ich Sokołowskiemu.

W grudniu 1863 r., wyżwspominany Edmund Wiesiołowski, pewnego razu siedząc w karczmie wsi Kuleszek, zobaczył jak wszedł tam mieszkaniec Brzezin Karol Futerlejb, którego znał jako człowieka przywiązanego do prawego rządu; Futerlejb często jeździł w przebraniu kozackiem i miał udział w poszukiwaniach dopełnianych przez władze wojskowe. Dla tego, obawiając się aby Futerlejb nie doniósł o nim, Wiesiołowski postanowił go powiesić. W skutku tego, umówiwszy się z będącym natenczas w karczmie kowalem wsi Kuleszek, Antonim Jastrzębskim ([10]), upoił Futerlejba i pod pozorem odprowadzenia go do domu, poprowadził go ze swym towarzyszem do lasu, nazywanego Zalesie. Zabrali oni z sobą napotkanego ucznia Jastrzębskiego, Józefa Janeckiego. Zaprowadziwszy do lasu mocno podochoconego Futerlejba, zdjęli z niego pas. Następnie Wiesiołowski szybko wlazł na drzewo, a inni zrobiwszy węzeł, włożyli go na szyję Futerlejba i podali jeden koniec Wiesiołowskiemu, poczem we dwóch podnieśli Futerlejba na szubienicę, podczas kiedy Wiesiołowski ciągnął ku sobie pas i przywiązał go do gałęzi. Powiesiwszy Futerlejba, złoczyńcy powrócili do karczmy, pozostawiwszy trupa na drzewie.

Po wspomnionem zabójstwie, Wiesiołowski ukrywał się w swym domu w Brzezinach, nocując w piwnicy lub w lesie; w początku zaś zeszłego roku, uprzedzony o poszukiwaniach za pośrednictwem pani Jerzmanowskiej, znanej mu w czasie bytności w bandzie Sawickiego, gdzie często jeździł z bielizną i żywnością, Wiesiołowski dostał paszport zagraniczny na imię pruskiego poddanego Wawrzeńca Baulińskiego, z którym zamierzał przekraść się do Prus. Usiłowanie to nie udało mu się i został aresztowany we wsi Łyszkowicach.

Rozmaitości.

* (Grzeczność gospodarzy.) Między doniesieniami *Kurjera Codziennego* zeszłego wtorku Nr 6 czytamy jedno, w istocie oryginalnie zakończone. „Cztery mieszkanka na Nowej Pradze suche, ciepłe i zdrowe, gospodarz grzeczny.” To nie zwykłe zapewnienie w anonsie, nie jest bez wielkiej dla lokatorów ważności, i bodajby nawet w warunkach kontraktowych pomieszczenie znaleść mogło. Smutny zaiste jest los lokatorów, którzy niekiedy parę razy do roku rujnującą pielgrzymkę z domu do domu odbywać muszą, tem droższą więc jest dla nich uprzejmość właściciela, nie zwiększająca przynajmniej kłopotliwego ich położenia. Nie ubliżając ogółowi właścicieli, umiejących godzić interes własny z interesem lokatorów, często atoli spotykamy w tej mierze rażące wydatki; jeden naprzykład z właścicieli przedmieściowych, który zaprzestawszy handlować drobiem, kupił porządną kamieniczkę, na grzeczne przełożenie emeryta, że za dwie stancje w podwórzu, niepodobna dać rsr. 150, rzekł: raz powiedziałem rsr. 150; a gdy najmujący dodał, że w takim razie w żaden sposób nająć nie byłby w możności, gospodarz nie bardzo dowcipną, choć steoretypową, udzielił odpowiedź: Wielkie raritas! nie najmie Paweł, to najmie Gaweł... Innego właściciela prosił lokator o obiecaną piwniczkę; piwniczkę, odrzekł z przekąsem właściciel, a jakież to tam będzie się stawiało wino? Kartofle zaś i pietruszkę można sobie pod łóżkiem przechować.—Panie dobrodzieju, użalała się inna lokatorka, dzieci jego pobiły mi już parę razy mego syna. Jakto! ofuknął właściciel, to pani chcesz, żebym-ja moim dzieciom bawić się zabronił? Kiedy tak, kontrakt niedługo się kończy, to z Panem Bogiem i kwita. *Kr.*

* Przyjechali do Warszawy: tajny radca, senator *Kruzensztern* z Lublina; tajny radca *Ostrowski* z Czajek, i koniuszy dworu J. C. M., hrabia Zygmunt *Wielopolski* z Łochowa.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 11 stycznia 1866 r. a mianowicie, pod adresem: Ajzyk kantor w Sokółce, Gordon w Lisowie, Szymon Trubnikow w Petersburgu, Józefa Eysymont w Grodnie, Barbara Podbielska bez wyraźnego oznaczenia miejsca, S. L. Lewi bez oznaczenia miejsca, Aniela Kurniewicz w Grodnie, Grzegórz Sienkiewicz w Latyczowie Kamieniec Podol. gub., Teodor Dembowski w Tokarach list w kopercie stemplowej opieczętowany lakiem bez dokładnego nazwiska i miejsca.

([8]), ([9]) i ([10]) Zesłani.

* W dniu 11 stycznia 1865 r. urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci męzkiej 3, żeńskiej 5, *Starozakonnych*: męzkiej 2, żeńskiej 2, razem 12; zaślubieni *Chrześcjanie*: Pinowski Feliks obyw., z Sztabrowską Walerją; Śliwiński Piotr majst. szew., z Majcherkiewicz Ludwiką; *Starozakonni*: Rotenberg Rubin, z Erlich Brandlą; zmarli *Chrześcjanie*: Goertz Wilhelm lat 50 wyrobn.; Krysztofik Michał lat 28 flis; Witkowska Stanisława mies. 8 cór żołn.; *Starozakonni*: Wajsnadel Chaja lat 60; Muszkat Ruchla rok 1 i pół; Dekier Bleina rok 1; Szmir Chana mies. 3; Lange Szlama dni 14; dziecię płci żeńsk. nież urodz.

Kalendarz.

W sobotę, 13 stycznia, — Nowy Rok v s., św. Godfryda bisk. i Weroniki pan.—Słońce wsch. o godz. 8 min. 7; zach. o godz. 4 min. 11.

W niedzielę, 14 stycznia, — Im. Jezus, św. Hilarego bisk. — Słońce wsch. o godz. 8 min. 6; zach. o godz. 4 min. 13.

Widowiska.

Warszawa, d. 31 grudnia (12 stycznia).

TEATR WIELKI. — *Dziś*, Opera **Don Żuan, (Don Giovanni)**, przez artystów włoskich, abonament N. 13, lit. C. (Zacznie się o godz. 7-ej).— *Jutro*, Opera **Il Trovatore (Trubadur)**, przez artystów włoskich, abonament zawieszony. (Zacznie się o godz. 7-ej). — *Wczoraj*, dawano Operę **Córka Regimentu i Tańce**, było osób 600.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, **Majster i Czeladnik; Ciekawość; Janek z pod Ojcowa**. (Zacznie się o godz. 7-ej).— *Jutro*, **O! gdyby nie ja!** (1-y raz). (Zacznie się o godz. 7-ej).

SALA RESURSY OBYWATELSKIEJ na Krakowskiem-Przedmieściu.—**Europa w Warszawie**, czyli Gabinet Aletoskopów Klemensa Bordato i spółki z Wenecji, składający się z 40 aparatów. - Wystawa na 3 Serje podzielona będzie: Serja 1-a obejmuje Wenecję z główniejszemi budowlami i uroczystościami; 2-ga Rzym z uroczystościami Wielkanocnemi; 3-cia Widoki z całej Europy.— Przyjmują się także zamówienia na oddzielne oglądanie tychże, w wtorki przy podwyższonej cenie t. j. rs. 1 od osoby, dzieci płacą połowę.— Otwarta od godz 11-ej przed południem do godz. 9 wieczorem. — Cena wejścia: od osoby kop. 50, dzieci płacą połowę, to jest kop 25.

AKCJE NA GIEŁDZIE PETERSBURGSKIEJ.
Dnia 28 Grudnia (9 Stycznia) 1865/6 r.

Rusko-ameryk. komp.	—	—	120
1° towarz. ubezp. od ognia	375	—	—
Zakład wód mineralnych	—	—	—
2° towarz. ubezp. od ognia	—	—	110
St. Pet towarz. oświecenia gazem	48	—	—
Towarz. przędzalni bawełny	—	—	205
„ ubezp. na życie	110	—	—
„ fabryki Carewskiej	—	—	60
Drogi żel. Carskosielskiej	57	—	—
Komp. dla zach. i zastawu ciężkich ruchomości	23	—	—
Towarz. nowej przędz. bawełny	—	—	—
Rusk. towarz. ubezp. wod., ląd. i transp.	—	—	—
Towarz. Sal. ubezp. od ognia.	217 1/2	—	220
„ żeglugi par. na Wołdze	—	—	115
Komp. Nadeżda ubezp. wod. i ląd. i transp.	119	—	120
Towarz. Kamsko-Wołgsk. par. żegl.	115	—	—
„ ubezp bydła	—	—	—
Komp. Charkowska handlu wełną	—	—	—
Tow Merkury żegl. par. po Wołdze	127 1/2	—	—
St. Pet. towarz. do wypal. wapna	—	—	—
Komp. Knaufsk. zakł. górn.	—	—	—
Rusk. towarz. żegl. par. i handlu	362 1/2	—	365
Towarz drogi żel. rygsko-dynab.	—	—	120
Mosk. towarz. ubezp. od ognia	—	—	120
Towarz. Neptun żeg. par. na Wołdze	—	—	75
„ żegl. par. na Dnieprze	40	—	45
„ Delfin ludowy stat. i żegl. par.	60	—	—
St. Pet. towarz. ubezp od ognia	—	—	125
Towarz. oświec. miner.	—	—	—
St. Pet. towarz. zaopatryw. w wodę.	—	—	85
Towarz. oświec stolicy	93 1/2	—	—
„ drogi żel. mosk.-riaz.	70	72	—
„ „ wołgs.-donsk.	77 1/2	—	—
„ żegl. par. na Donie	40	—	—
Włodzimier. fab. skór	110	—	—

Ceny targowe.
dnia 30 grudnia (11 stycznia).

Rodzaj produktów	Korzec od — do (ruble srebrne i kopiejki)	
Pszenica. Waga 224 - 240 f.	5 40	7 65
Żyto „ 200—230 f.	3 90	4 90
Jęczmień	2 40	3 37
Owies	1 75	1 90
Groch polny	— —	— —
Kartofle	1 20	1 35

Pud siana od k. 30—35. Pud słom. od k. 22—25;

Dowozy: Pszenicy 600; Żyta 300; Jęczmienia 400; Owsa 400 korcy.

Wiadro okowity od rs. 2 k. 42 do rs. 2 k. 50
Garniec „ od k. 79 do kop. 81 1/2
Wymierzono w Urzędzie Kons. wiader 3116

Obserwatorjum Meteorologiczne.
d. 30 grudnia (11 stycznia)

	o godz. 6 z rana.	o godz. 4 po p.
Barometr w milimetrach	739 11	741.31
Termometr Reaum.	—2 2	— 2 1
Stan nieba	pog.	pog.

Największe ciepło + 1°4 R Największe zimno — 4.0 R.
Z rana d. 31 grudnia (12 stycznia) — 1°8 R. zimna.
Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 3.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 31 Grudnia (12 Stycznia) 1865/6 r.

MONETY.	Żądane Rs.	Żądane Kop.	Płacone Rs.	Płacone Kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	6	27
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	3	65
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant	—	—	—	—
PAPIERY.				
Obligi Skarbu (opr. kup.) w wielk. szt	—	—	—	—
„ „ „ w mał. sztuk.	82	86 2/3	—	—
Listy Zastawne białe III, Okr. (oprócz kuponu) za 15 Rs.	12	51 2/3	12	46 2/3
ditto Serja II.				
Listy likwidacyjne	—	—	80	—
Obligacje Cząst. na 500 Zł. (opr. kup.)	—	—	100	75
Cert. Banku na Oblig. Cząstkowe: lit. A. na 300 Zł.	—	—	50	50
„ „ lit B. na 200 Zł. bez proc.	—	—	27	—
„ „ „ procento.	—	—	34	—
Dowody Kom. Centr. Likwi. za 100 Zł.	—	—	6	15
Rosyjska pożyczka z r. 1854, opr. kup.	88	—	—	—
„ „ z r. 1855	108	—	—	—
Rosyjska pożycz prem. z 1865 (opr. kup.	113	25	112	75
Metaliki Lutowe	—	—	100	—
„ Sierpniowe	—	—	99	75
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, opr. kuponu.	91	—	—	—
Obligi Współ. Żeglugi Parowej w Królestwie Polskiem po Rs. 750	—	—	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych	125	—	—	—
Obligacje Kolei Żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej za rs. 100	—	—	92	
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Bydgoskiej po Rs. 100 i 500	67	75	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	76	50	—	—
Obligacje Drog Żel. Warsza.-Wiedeń. po frank. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Terespolskiej (oprócz kuponu.)	100	50	100	25
Akcje Dro Żel. fab. Łodzkiej (opr. ku.)	—	—	—	—

WEXLE.			Żądane Rs.	Żądane Kop.	Płacone Rs.	Płacone Kop.
Berlin	100 Tal.	2 m.	114	—	113	85
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław	„ „	2 m	—	—	—	—
Gdańsk	„ „	2 m.	113	85	113	70
Hamburg	300 B. Mk.	2 m	174	30	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m	7	69	7	67
Paryż	300 Frank.	2 m.	92	85	92	70
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	109	80	—	—
Petersburg	100 Ru. sr.	1 m.	99	25	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa	„ „	1 m.	99	—	—	—
„	„ „	k. t	—	—	—	—

Wartość kuponu bieżącego od Obligów Skarbo. Rs. 1 k. 13 1/3
„ „ „ od Listów Zastaw. kop. 3 1/3
„ „ od listów likwidacyjnych rs. — k. 40 2/3
„ O rosyjskiej pożyczki z roku 1854 rs. 1 kop. 25

KURSA TELEGRAFICZNE.
z Berlina d. 30 Grudnia (11 Stycznia) 1865/6 r.

z BERLINA.	żądają	płacą
5-ta Pożyczka Rosyjska		70
6-ta „		85 1/4
Obligacje Skarbowe 4%		67
Listy Zastawne 4%		64 3/4
Bilety Banku Rosyjskiego		78 1/2
Weksle na Warszawę		78
„ Petersburg 3 tygodniowy		86 1/4
„ „ 3 miesięczny		85 1/4
„ Londyn 3 „		6 20 1/2
„ Paryż 2 „		80 3/12
„ Hamburg 2 „		151
„ Wiedeń 2 „		94 3/4
Koleje Rosyjskie		7 1/4
Nowa Pożyczka Premjowa		91 1/2
Żyto na targu		48
„ dostawę późniejszą		47 3/4
z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		104 80
„ Hamburg		78 20
„ Paryż		41 80
Pożyczka Narodowa		66 50
5% Metaliki		62 50
Akcje Banku Kredytowego		151 50
z PARYŻA.		
Renta 3%		68 40
Akcje Kredytu Ruchomego		762
z LONDYNU.		
3% Papiery (Consols)		—
Targ zbożowy		—

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. *118*). *Bank Polski*

Podaje do wiadomości, że oblig Banku Nr 11002, wystawiony w dniu 26 Stycznia (7 Lutego) 1846 r. na rsr. 300, na imie Jana Jurczenki, zatracony został przez właściciela w mieście Konotopie, w Czernigowskiej Gubernji, w miesiącu Marcu 1859 r. Wzywa się przeto każdego, ktoby był w posiadaniu rzeczonego obligu, iżby takowy w kantorze Banku złożył, lub też mając wiadomość o jego znajdowaniu się, bankowi doniósł przed dniem 18 (30) Listopada 1866 r. po tym bowiem terminie oblig Nr. 11002 oznaczony, umorzony będzie i nikt z niego korzystać nie może, bowiem kapitał nim objęty, po dopełnieniu przepisanych formalności, prawemu posiadaczowi z procentem wypłacony zostanie.

Warszawa dnia 18 (30) Listop. 1865 r.
Wice-Prezes,
Rzeczywisty Radca Stanu S. Szemioth
Naczelnik Kancelarji J. Makulec.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. *333*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Po śmierci Leontyny-Elżbiety Beczkowicz, panny, współwłaścicielki sumy rsr. 7,650, na Nieruchomości w Warszawie, pod Nr. 2325 położonej, w Dziale IV pod Nr. 32, wykazu hypotecznego lokowanej, jak niemniej współwłaścicielki hypoteki prawnej, do wysokości sumy rsr. 15,057 kop 52, ubezpieczonej sposobem subintabulatu, na kapitale rsr. 4,000. dla Marji Beczkowicz wdowy, na Nieruchomości Warszawskiej Nr. 1543, w Dziale IV pod Nr. 6 zapisanym, otworzył się spadek, do uregulowania którego, termin na dzień 4 (16) Lipca 1866 r. w Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie, przed sobą wyznaczam.

Warszawa d. 30 Grud. (11 Stycz.) 1865/6 r.
Wojciech Śliwiński.

(N. D. *338*) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Do ukończenia postępowania spadkowego po Aleksandrze Rawicz, Naczelniku Domu Handlowego A Rawicz et Comp. w Warszawie wierzycielu sum 15,000 na nieruchomości Nr. 484 w Warszawie, rs. 6,000, rs. 3,500 na nieruchomościach Nr. 2656, 2657*a*, 455, 456 w Warszawie, rs. 9013 kop. 8 na nieruchomości Nr. 1795 w Warszawie, rs. 600 z procentem i kosztami sposobem ostrzeżenia na dobrach Grochów i kolonji Targówek w Okręgu Warszawskim, rs. 12,548 kop. 10 z procentem i kosztami sposobem ostrzeżenia na dobrach Duchnów, w Okręgu Siennickim, rs. 2,400 na dobrach Łukowiec w Okręgu Stanisławowskim położonych ubezpieczonych i rs. 1,560 kop. 77 na kapitale rs. 20,370 na dobrach Wólka Kozłowska w Okręgu Stanisławowskim zapisanem subintabulowanej; wyznacza się termin w dniu 1 (13) Kwietnia 1866 r. w Kancelarji hypotecznej w Warszawie.

Jan Jasiński.

(*N. D. 335*). *Rejent Kancelaryi Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie*

Z powodu nastąpionej śmierci Antoniego Tułodzieckiego właściciela dóbr Janowice z przyległościami w O-gu Radziejowskim położonych, otworzył się spadek do regulacji którego wyznaczam termin na dzień 5 (17) Lipca 1866 r. w kancelarji hypotecznej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Hippolit Truszkowski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(*N. D. 93*). *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do wiadomości, iż w d. 20 Stycznia (1 Lutego) 1866 r. o godzinie 12 z południa w pałacu rządowym przy ulicy Rymarskiej, pod Nr. 744 w miejscu jej posiedzeń, odbywać się będzie licytacja, przez podanie opieczętowanych deklaracij, na sprzedaż drzewa z lasów rządowych Gubernji Lubelskiej w bliskości rzeki Wieprza położonych, a mianowicie z pod leśnictwa Parczew znajdującego się w cięciach lat 1846/56 obrębach Smolarz-Dębowa Kłoda i Wyrębiska od ceny rs. 6,622 k. 12 wyraźnie rubli srebrem sześć tysięcy sześćset dwadzieścia dwa kopiejek dwanaście.

Kto w złożonej deklaracji najwyżej nad szacunek postąpi, utrzyma się przy kupnie, gdyż licytacji głośnej pomiędzy wszystkimi deklarantami nie będzie, w razie wszakże podania jednakowej oferty w dwóch lub więcej deklaracjach, licytacja głośna odbędzie się zaraz po otwarciu deklaracij, lecz tylko między tymi konkurentami, którzy jednakowe najwyższe oferty podali.

Ubiegający się o nabycie drzewa, obowiązany jest złożyć do kasy głównej Królestwa lub Banku Polskiego na vadium w gotowiźnie Listach Zastawnych, Likwidacyjnych, lub innych procentowych papierach Skarbowych rs. 662 k. 22 i w dowód tego kwit kasy na wniesienie tej sumy dołączyć w deklaracji, która złożona być winna przed godziną 12-tą w dniu do licytacji oznaczonym.

Wykazy oszacowania i warunki tej sprzedaży, przejrzane być mogą: w Warszawie w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w Rządzie Gubernjalnym Lubelskim oraz w urzędzie leśnym Parczew.

Miejscowa służba leśna każdemu zgłaszającemu się, okaże drzewo na gruncie, które wolno szczegółowo obejrzeć; później bowiem żadne reklamacje o niedobory, zły szacunek lub gatunek drzewa, oraz o jakikolwiek ubytek takowego od daty oszacowania, przyjęte nie będą, a utrzymujący się przy kupnie, całkowitą należność na licytacji postąpioną, w terminach oznaczonych zapłacić obowiązany będzie.

Wzór do Deklaracji,
która powinna być napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 75. wyraźnie, czysto, bez podkreśleń i podskrobań, wraz z kwitem na vadium zapieczętowana w oddzielnej kopercie, w osnowie jak następuje:

Deklaracja.

W skutek ogłoszenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 25 Listopada (7 Grudnia) 1865 r. Nr. 47,931/15787 podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się kupić drzewa z pod Leśnictwa Parczew Gubernji Lubelskiej za sumę ryczałtową rubli sr. (tu wypisać sumę ofiarowaną literami). poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacych objętym, które mi są znane, i te niniejszem przyjmuję. Przytem załączam kwit kasy N. na złożone w niej vadium rs. N, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub o nadesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest (wpisać miejsce zamieszkania).

Pisałem w N. dnia
Podpisać wyraźnie imie i nazwisko.

Na kopercie wypisać: „Deklaracja do kupna drzewa N.“

Deklaracje nienapisane podług wzoru, lub obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki, albo niepołączone z kwitem na vadium, lub wreszcie podawane po wywołaniu licytacji, będą unieważnione.

Warszawa, d. 25 Listop (7 Grud.) 1865 r.
p. o. Dyrektora Wydziału, Dąbrowski.
Naczelnik Sekcji, Wojzbun.

(*N. D. 256*) *Rząd Gubernjalny Warszawski.*

Podaje do wiadomości, iż w d. 13 (25) Stycznia r. b. o godzinie 12 z południa, w sali posiedzeń Rządu Gubernjalnego, odbędzie się głośna in plus licytacja na sprzedaż drzewa opałowego sosnowego, na placu pod Nr. 2805 nad rzeką Wisłą się znajdującego, szychtami jak następuje:

Kloców sztuk	111,	od rs.	211	kop.	60.
„	200,	„	233	„	32.
„	242,	„	243	„	86.
„	241,	„	318	„	82.
„	200,	„	352	„	2.
„	155,	„	352	„	27.
„	197,	„	295	„	40.

Przystępujący do licytacji, złoży na vadium gotowizną, cenę szychty drzewa do sprzedaży przez licytacją wywołanej, którą do wysokości zalicytowanej sumy, zaraz za przybiciem dokompletuje, koszta ogłoszenia o licytacji zapłaci, a następnie otrzyma od Rządu Gubernjalnego piśmienne upoważnienie do zabrania własnym kosztem z placu zakupionej szychty drzewa, bez roszczenia jakiejkolwiek w tym względzie popretensji, a to za poprzedniem opłaceniem właścicielowi lub dzierżawcy placu Nr. 2805, za skład drzewa placowego. od dnia 1 Kwietnia r. b., do chwili uprzątnięcia drzewa przypadającego.

Warszawa d. 22 Grudnia (3 Stycznia) 1866 r.
Gubernator Warszawski,
General-Lejtnant, (podp.) Rożnow.
Naczelnik Kancelarji, Świętochowski.

(*N. D. 332*). *Patron Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Kaliszu.*

Podaje do wiadomości, że gdy Józefa z Goczałkowskich Gutowska, której dobra ziemskie Majków z przyległościami w O-gu Kaliskim położone, za rs. 40,024 na licytacji w drodze postępowania działowego, przed Feliksem Wittman Sędzią Trybunału delegowanym, w d. 16 (28) Kwietnia 1865 r. stosownie do deklaracji Hipolita Grodzieckiego Patrona przed Piasarzem Trybunału w Kaliszu, w d. 24 Kwietnia (6 Maja) t. r. zeznanej, ostatecznie przysądzone zostały, nie uczyniła zadosyć warunkom, pod któremi sprzedaż ta nastąpiła, co dowodzi świadectwo Pisarza Trybunału w d. 14 (26) Października 1865 r. wydane, przeto na żądanie Wojciecha Szumowskiego, wierzyciela hypotecznego dóbr Majkowa, i a schedzie Norberta Stawskiego zabezpieczonego, Pomocnika Rewizora Skarbowego, w mieście Częstochowie zamieszkałego, a zamieszkanie prawne u Ignacego Bleszyńskiego Patrona obrane mającego, który relicytacja popiera, i w zastosowaniu się do art. 737, 738 i 739 K. P. S. rzeczone dobra Majków w O-gu i Powiecie Kaliskim Gubernji Warszawskiej położone, wystawione zostają na sprzedaż publiczną w drodze relicytacji.

Dobra Majków obejmujące ogólnej rozległości włók 38 prętów kwa. miary nowopolskiej 41, oszacowane przez biegłych na rs. 29,993 k. 75, i taksa wyrokiem Trybunału z d. 15 (27) Lipca 1864 r. potwierdzoną została, są własnością SS-rów Jana i Tekli z Lipskich małżonków Stawskich, jako to: Alfonsyny z Stawskich Gutowskiej wdowy, Teofila, Włodzimierza i Alfonsa braci Gutowskich, oraz Józefy z Goczałkowskich Gutowskiej nabywczyni praw do współwłasności od Weroniki z Szumowskich Ciszewskiej, wszystkich w Majkowie mieszkających, i zamieszkanie prawne mających, Wojciecha Stawskiego w dobrach Stawie i Norberta Stawskiego w dobrach Gromadzicach O gu Wieluńskim mieszkająch. Sprzedaż dóbr tych odbywać się będzie na niebezpieczeństwo wspomnionej pluslicytantki Józefy Gutowskiej przed Sędzią delegowanym Feliksem Wittman w Kaliszu, w sali audjencjonalnej Trybunału Kaliskiego, i rozpocznie się od sumy rs. 20,000. Warunki sprzedaży przejrzane być mogą w biórze Pisarza Trybunału tutejszego i w kancelarji podpisanego Patrona. Pierwsza publikacja warunków tej sprzedaży odbyła się przed rzeczonym delegowanym w sali audjencjonalnej wspomnionego Trybunału przy ulicy Józefiny w d. 29 Grudnia (10 Stycznia) 1865/6 r. o godzinie 10-ej z rana i termin do drugiej publikacji warunków a zarazem tymczasowego przysądzenia dóbr rzeczonych na dzień 14 (26) Stycznia r. b. 1866 godzinę 3-ą z południa oznaczony został.

Kalisz, d. 29 Grud. (10 Stycznia) 1865/6 r.
Ignacy Bleszyński, Patron.

(N. D. 345).

Wiadomo czynię: że prawnie zajęte ruchomości jesionowe jakoto: szafy, kanapa fotole, krzesła, stoły, szesląg, komoda, łóżka, i. t. p., przedmiota, w Warszawie na targu publicznym Grzybów zwanym, w dniu 3 (15) Stycznia r. b. o godzinie 11 z rana, przez publiczną licytację zprzedane zostaną.

J. Kurman, Komornik.

ZAPOZWY EDYKTALNE

(*N. D. 321*). *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Wzywa Marcina Bowolskiego, kotlarza, poprzednio w cyrkule 5 i 6, przy ulicy Smoczej zamieszkałego, aby w sprawie własnej w dniach 30 od niniejszego ogłoszenia, stawił się w sądzie tutejszym, a to pod skutkami prawa.

Warszawa d. 24 Grud. (5 stycz.) 1865/6 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny Żyzniewski.

(N. D. *300*) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Wzywa wszelkie władze, nad porządkiem i bezpieczeństwem czuwające w kraju, aby na Krystynę Hoffmann, lat 36 wieku liczącą, katoliczkę, niezamężną, z wyrobku utrzymującą się, baczną uwagę zwracały, i w razie ujęcia jej, do sądu tutejszego lub najbliższego dostawiły.

Warszawa d. 24 Grud. (5 Stycz.) 1865/6 r.
Sędzia Prezydujący Moczydłowski.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 316)

HOTEL EUROPEJSKI
W WARSZAWIE

Podaje do wiadomości iż w dniu 3 (15) b. m. i r. Hotel Eropejski (od lat paru zamknięty dla publiczności) po kompletnem odnowieniu tak wewnętrznym jako też i zewnętrznym zostaje na nowo otwartym dla publiczności.

Hotel urządzony jest ze wszelkiemi wygodami jako to: Restauracją pierwszorzędną usługą mówiącą różnemi językami, wodociągami i gazem na każdem piętrze, korytarzami ogrzanemi, kąpielami, oraz powozy i omnibusy dla przywożenia i odwożenia gości regularnie kursować będą do kolei żelaznych.

(N. D. 334)

Do sprzedania każdego czasu, **wieczyste posiadanie osady fabrycznej Józefin ze spadkiem wody, gruntami i łąkami.**

Osada ta położona w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Rawskim, odległa od stacji Rogowa i miasta Rawy po 1½ mili, od miast Tomaszowa i Skierniewic po 3 mile, od Łodzi i Łowicza po 5 mil. W osadzie tej egzystuje fryszerka, w której można wyrobić rocznie 1,600 do 1,800 centnarów żelaza jako też i tołusz. Grunta mają rozległości 93½ mórg up. w których 17½ mórg łąk dwukośnych, rybołówstwo na obszernym stawie i rzekach, ogrody warzywne i owocowe budowle fabryczne, mieszkalne i gospodarskie, nowe, obszerne i wygodne jako też parkany. inwentarz żywy i martwy dostateczny spadek wody dający się zastosować do każdego przedsiębierstwa i wolno wystawić młyn olejarnię lub tartak. Budowle są na 4680 rs. ubezpieczone. Osada ta posiada osobną księgę hypoteczną i żadne długi na niej nie ciążą. Do fabrykacji żelaza można dostać o ½ 1 i 1½ mili dostateczną ilość drzewa na węgle, a to na lat kilkanaście.

O cenie dowiedzieć się można **tylko ustnie** na gruncie u właściciela, który z powodu ciągłej słabości osadę tę sprzedaję.

(N. D. 123)

L'ECHO DE LA PRESSE RUSSE

Grand journal bi-hebdomadaire, édité à Bruxelles par M.

D. K. SCHÉDO-FERROTI,

coûte en Russie et dans le Royaume de Pologne 7 roubl cop 21, pour 6 mois. On peut s'abonner au bureau de poste à Varsovie.

(19950)

(N. D. 277)

Od miesiąca Maja. 1865 r. sprzedają papierosy w Fabryce Teofilidy przezemnie wyłącznie zamówione, pod nazwą **Azizie** po kop. 1, **odeskie** po kop. 1 i pół, które zyskały sobie wziętość u Szanownej publiczności. Od pewnego jednak czasu inna fabryka Warszawska zaczeła rzeczone papierosy podrabiać nadając im te same nazwy **Azizie** i **Odeskie** używając ten sam kształt etykiet i druku, przez co Publiczność w błąd wprowadzoną zostaje. Dla zapobiezenia temu ze strony fabrykanta przedsięwzięte są stosowne kroki, obecnie zaś widzę potrzebę upraszać Szanowną Publiczność, azeby przy nabywaniu tych dwóch gatunków raczyła zwrócić uwagę na firmę podpisanego wydrukowaną na etiketach tego wyrobu.

J. Rosenblum.

Ulica Senatorska Nr. 471b.

(270)

(N. D. 337)

KANTOR
S. J. EYFERTA,

Załatwia wszelkie formalności, celem uzyskania przywilejów na wszelkie wynalazki: w Rosji, we wszystkich Państwach Europejskich i w Stanach Zjednoczonych Ameryki.

W St. Petersburgu, Wasyljewski Ostrow, 17-a linja Nr. 4.

Korespondencje przyjmują się w języku: ruskim, niemieckim, angielskim i francuzkim.

(527)

(N. D. 183) Podaje do powszechnej wiadomości, iż **Dowód Banku** wydany za Nr. 18142, przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 13 Stycznia 1866 r. to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Kantorze Banku udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach Kantoru Banku.

(N. D. 203) **Kwit** na złożone vadium, przez Henryka Enderlin majstra szklarskiego, w ilości rs. 30 w depozyt Kasy Szpitala Dzieciątka Jezus na wykonywanie robót szklarskich zaginął.

Uprasza się ktoby takowy znalazł raczy zwrócić pod Nr. 1306 przy ulicy Nowy-Świat do tegoż Henryka Enderlin Majstra Szklarskiego.

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego—Za pozwoleniem Cenzury. *DODATEK.*

JUTRO Z POWODU SWIĘTA UROCZYSTEGO DZIENNIK WARSZAWSKI NIE WYJDZIE.